№ 260 (3060). Warszawa, WTOREK 21 Września 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Polska w Radzie Ligi.

ZWIĘKSZONA ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEC LIGI I WZMOCNIONA NIEZALEŻNOŚĆ. — SOCJALIŚCI WOBEC WYBORU POLSKI.

Genewa, 17 września.

W historji polityki zagranicznej pierwszych kilku lat Polski niepodległej data 15 września — dnia wyboru Polski do Rady Ligi, znaczy niewątpliwie największy dotychczasowy sukces, obok uznania naszych granic wschodnich w marcu 1923 r. Ale nie o sukcesie chcę mówić, i nie mam zamiaru przyłączać swego głosu do chóru tryumfatorów. Wybór Polski do Rady i to w tak szczególnych okolicznościach — jest faktem tak niezmiernie doniosłym dla dalszego bytu Państwa, że jaknajprędzej należy przejść do ustalenia konsekwencji tego faktu.

Przedewszystkiem: Polska, domagając się stałego miejsca w Radzie i uzyskawszy miejsce, w praktyce, na szereg lat najbliższych równające się stałemu — wzięła na siebie wielką odpowiedzialność. Przedstawiciele nasi nietylko Polskę reprezentować przecież będą w Radzie, lecz będą mandatarjuszami całego Zgromadzenia — w większym stopniu nawet, aniżeli wielkie mocarstwa, posiadające stałe miejsca. Olbrzymia większość, którą Zgromadzenie obdarzyło Polskę, podwaja tę odpowiedzialność, a prawo ponownej wybieralności po upływie lat trzech jest niejako votum zaufania dla Polski, że spełni ona swoje zadanie w Radzie tak dobrze, iż będzie ponownie wybrana.

Odpowiedzialność ta przed całą Ligą, większa w stosunku do Polski, aniżeli w stosunku do jakiegokolwiekbądź innego członka nowej Rady, jest niewątpliwie rzeczą, zmuszającą do podwojenia wysiłków i pracy, ale dodającą wagi Polsce, jako członkowi Rady. Otwiera się przed Polską na terenie Ligi wdzięczne zadanie ogniwa łączącego w łańcuchu kilkudziesięciu państw różnego znaczenia i siły, t. zn. państwa małe z wielkiemi mocarstwami. Przestrzegać przytem należy, abyśmy raczej występowali wobec wielkich mocarstw, jako największe z małych państw, jako rzecznik ich interesów — aniżeli wobec tych „małych", jako najmniejsze z wielkich albo pnące się do tych wielkich.

Na tę stronę zagadnienia należy zwrócić wielką uwagę. Polska znajduje się w tej sytuacji, że, jak mało inne państwo, może w Lidze i przez Ligę utrwalać i umacniać swoje znaczenie w świecie międzynarodowym. Wejściem do Rady Ligi Polska znakomicie wzmocniła swą niezależność w polityce międzynarodowej, niezależność, która, trzeba to otwarcie powiedzieć, była poddawana w wątpliwość przez niezmiernie wielu. Niezależność ta wyraz swój znaleźć musi przedewszystkiem w stosunkach z Niemcami, z którymi bezpośrednie rozmowy dyplomatyczne już zostały rozpoczęte w Genewie.

Drugi ten fakt — wzmocnienie niezależności polityki zagranicznej Polski, obok faktu zwiększenia odpowiedzialności Polski wobec Ligi i zacieśnienia więzów między Polską a Ligą — najbardziej są cenne dla pokoju na Wschodzie Europy i dla pokoju światowego wogóle. Zdawali sobie z tego dokładniej sprawę socjaliści, będący członkami delegacji różnych państw, aniżeli obarczeni przesądami nacjonalistycznemi delegaci burżuazyjni wielu członków Ligi. Socjaliści w Lidze działali na rzecz przyznania Polsce miejsca w Radzie i delegacje tych państw, w których, jak w duńskiej lub belgijskiej, socjaliści mają wielki wpływ, głosowały bez zastrzeżeń za Polską. Ogółem wziąwszy, wszystkie delegacje, w których biorą udział socjaliści, włączając niemiecką, dały swój głos za Polską.

Dla partji naszej wypływa stąd obowiązek większego jeszcze, niż dotychczas, czuwania nad polityką zagraniczną Rządu i głównie nad zachowaniem się przedstawicieli Rządu w Radzie Ligi i w Lidze wogóle.

J. S.

Jak Polska otrzymała miejsce w Radzie Ligi.

Genewa, 15 września.

Przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów z jednoczesnem udzieleniem stałego miejsca w Radzie, oraz powiększeniem liczby miejsc niestałych do dziewięciu załatwiono pierwszą część zmian w ustroju Ligi. Dziś dokończono pracy wyborem dziewięciu członków niestałych i ogłoszeniem prawa Polski do ponownej wybieralności po upływie okresu trzyletniego.

Reżyserja, która tak sprawnie działała w pierwszych stadjach trudnej pracy, funkcjonowała doskonale i w ostatecznych. Jak donosiłem, pierwsze stadja skończyły się na odesłaniu do Komisji projektu procedury wyborczej na miejsca niestałe. Projekt Komisji specjalnej, aprobowany przez Radę Ligi przewidywał, jak wiadomo, podział na trzy kategorje miejsc — trzyletnie, dwuletnie i roczne— oraz prawo zgromadzenia do nadawania zgóry pewnym niestałym członkom Rady prawa do ponownego wyboru, po upływie ich kadencji. Projekt ten przeszedł przez Radę Ligi stosunkowo łatwo dzięki temu, że był połączony ze sprawą przyznania stałego miejsca Niemcom: w ten sposób sparaliżowano opozycję Szwecji. Po oddzieleniu jednak procedury wyborczej od samej zasady utworzenia trzech nowych niestałych miejsc — projekt cały napotkał na silniejszą opozycję.

Opozycja ta ze strony państw skandynawskich i byłych neutralnych — głównie Norwegji i Holandji — szła w kierunku osłabienia prawa do ponownego wyboru. W sposób bardzo dla Ligi charakterystyczny, opozycja nie była robiona całkiem otwarcie i bezwzględnie — lecz pośrednio, pod pozorem systemu obliczania głosów. Na Komisji najdłużej bodaj trwał spór na temat, czy przy ogłaszaniu prawa ponownej wybieralności wymagana większość dwuch trzecich ma się liczyć w stosunku do ilości oddanych kartek zapisanych — tak czy nie — czy też w stosunku do wszystkich oddawanych kartek, nawet białych. Takie zrozumienie głosowania pozwoliłoby niektórym członkom Ligi, niechętnym wogóle określeniu ponownej wybieralności zgóry, na dość łagodny pozornie sposób wyrażenia niechęci, niemniej równający się odpowiedzi odmownej. Przeciwko temu wysunięto argument: kto nie może lub nie chce wypowiedzieć swego zdania otwarcie i wyraźnie, niech, miast oddania białej kartki, powstrzyma się od głosowania wogóle, niech nie oddaje wcale kartki. Innemi słowy — białe kartki powinny być uznane za nieważne.

Po długiej debacie i po niepewnem chwilami głosowaniu, kartki białe uznano za nieważne.

Inna sprawa sporna — to prawo zgromadzenia do wycofania niestałych członków Rady z tego ciała kwalifikowaną większością głosów. W podkomisji redakcyjnej ten punkt został skreślony, lecz na Komisji Nansen zażądał jego przywrócenia. Delegacja polska nie przeciwstawiała się przywróceniu tego punktu, nie mając najmniejszego powodu do wyrażenia obawy co do przyszłości polskiego miejsca w Radzie. P. Nansen, ułagodzony przywróceniem tego miecza Damoklesowego nad niestałymi członkami Rady — nie protestował przeciwko całości projektu.

Na plenarnem posiedzeniu zgromadzenia dyskusja nad tym projektem nie dotyczyła już szczegółów, lecz odbywała się w płaszczyźnie ogólnej. Obawy możliwości poprawek i niespodziewanych głosowań nie sprawdziły się.

Po tak długich przygotowaniach dziś nareszcie odbyły się wybory. Kandydatury były układane od samego początku zgromadzenia w przewidywaniu dalszych wypadków. Polska była na pierwszem miejscu we wszystkich kombinacjach, następnie trzy państwa południowo-amerykańskie, Holandja — jako przedstawicielka państw skandynawskich i północnej grupy neutralnych, Rumunja — z ramienia Małej Ententy, Chiny — dla reprezentowania Azji, Belgja, zwyczajem ustalonym od początku istnienia Ligi. Na dziewiąte miejsce, które było przewidywane dla Hiszpanji — kandydata nie było.

Po długich perypetjach i po rozmowach kuluarowych uzgodniono, że p. Benesz ma zostać w Radzie jeszcze na rok. W ostatniej jednak chwili powstała niezależna kandydatura Irlandji, dość niespodziewana i prawie nieprzygotowana (w Lidze trzeba zawsze przeprowadzać skomplikowaną kampanję przedwyborczą).

Głosowanie dało wynik oczekiwany. Niespodzianką był znacznie większy sukces Polski, aniżeli przypuszczano. W pierwszem głosowaniu — wyborze dziewięciu członków niestałych Rady—Polska otrzymała 45 głosów na 49 głosujących — większość olbrzymią. W następnem głosowaniu, kiedy szło o określenie długości mandatu — za trzema laty dla Polski padło 44 gł., znowu większość przewalająca... Czili i Rumunja, dwa inne państwa z mandatem trzyletnim, pozostały znacznie w tyle. Wreszcie—w głosowaniu nad prawem do ponownego wyboru Polska miała sporo ponad wymagane ⅔ głosujących — 36 na 44 (wymagana liczba głosów wynosiła 30). 5 państw nie brało udziału w głosowaniu.

Trzema temi głosowaniami zgromadzenie dało bardzo jasny wyraz swej woli wprowadzenia Polski do Rady na dłuższy przeciąg czasu. Kampanja o miejsce dla Polski w Radzie zakończyła się dla nas sukcesem. Obowiązek, który na nas spada, nakłada wielką odpowiedzialność. Jeśli jej sprostamy, możemy być spokojni o wybór do Rady po upływie lat trzech.

J. S.



Dr. Marx, premjer Rządu niemieckiego. (rys. Rusch. Berlin).

Mordownia robotników

Trudno wprost wierzyć, aby dziś w Polsce istniała fabryka, w której robotnicy traktowani są gorzej niż więźniowie w katordze rosyjskiej.

Mordownią taką jest fabryka cementu pod nazwą „Firlej" w pow. Chełmskim, województwa lubelskiego, słynnego z faszystowskiej organizacji „Straży Narodowej".

Fabryka ta, przed kilku laty z wielką pompą przez kapitalistów otworzona, a przez duchowieństwo poświęcona, stała się dziś miejscem kaźni dla robotników, zmuszonych bezrobociem— szukać tam zarobku.

Podajemy garść suchych faktów, które ujawnił dopiero strajk robotników.

Robotnicy pracowali tam po 12 do 16 godzin na dobę przy najniższych zarobkach, jakie są stosowane w innych cementowniach.

Wypłaty otrzymywali w CEMENCIE (!!), który zmuszeni byli sprzedawać pokątnym odbiorcom ze stratą po 4 i 5 zł. na beczce! Wypłaty otrzymywali też w bonach, za które mogli nabywać towary i produkty TYLKO w sklepie fabrycznym, po cenach o wiele droższych, niż w sklepach prywatnych!

Do tej fabryki dyrekcja werbowała robotników z różnych stron Polski, a to dlatego, że poza Lubelszczyzną nikt nie przypuszczał w jaką pułapkę wpadał.

Robotników umieszczano w budynkach fabrycznych, na barłogu bez pościeli.

Robotnicy miejscowi, którzy mieszkali dalej od fabryki — w zimie musieli spożywać obiad na dworze, bo niema w budynku — stołowni.

Nic też dziwnego, że zrozpaczeni ludzie porzucili pracę, żądając ludzkiego traktowania, na co fabryka odpowiedziała — lokautem.

Za taki stan rzeczy ponosi odpowiedzialność chełmski inspektor pracy p. Napiórkowski, który kilkakrotnie był wzywany przez robotników, ale zawsze wykręcał się sianem.

Robotników, którzy się ośmielili upominać o lepsze traktowanie, szykanowano tak, że nie odbierali zarobków, byle tylko uciec z tego piekła.

To też w kasie fabrycznej leży kilka tysięcy złotych niewypłaconych zarobków robotniczych.

Ale do tej pory sprawiedliwość w te strony nie zawitała i kacyki fabryczne są jeszcze panami życia i śmierci kilkuset (około 600) robotników.

Rejowiec, 20 września.

::o::

Zatarg w gazowni

GROŻBA STRAJKU.

W sobotę Okręgowy Inspektor Pracy p. Bohuszewicz odbył konferencję z przedstawicielami dyrekcji gazowni, Insp. Bohuszewicz zaznajomił się ze stanem finansowym gazowni, jak również z jej budżetem. W poniedziałek Komisarz Rządu Gen. Sławoj - Składkowski odbył konferencję z dyrektorem zarządu gazowni p. Świerczewskim, informując się o sytuacji Dyr. Świerczewski przedstawił stan finansowy gazowni, oświadczając jednocześnie, że zatarg o tyle jest trudny do rozwiązania, że na przeszkodzie stoi nietylko stan finansowy gazowni, ale również uchwała Rady Miejskiej, polecająca przeprowadzenie redukcji. Gen. Sławoj-Składkowski obiecał w tej sprawie interwenjować zarówno w Magistracie jak też w Minist. Spraw Wewnętrznych.

Zarząd Związku pracowników gazowni postanowił w poniedziałek, że w razie gdyby dyrekcja gazowni w dniu 1-ym października przeprowadziła zamierzone redukcje, z dniem 2-go października rozpocznie się strajk. Jednocześnie zwołano konferencję delegatów związku użyteczności publicznej z całego kraju, na której to konferencji złożone będą wnioski w sprawie poparcia pracowników gazowni przez krajowy strajk wszystkich związków użyteczności publicznej.

o::o

Wrzenie wśród pracowników miejskich

W niedzielę odbył się masowy wiec robotników i pracowników miejskich. Przewodniczył tow. Kaliński. Przemawiali tow. tow.: Haupa, Wysocki, Kowalik, Kurowski, Piotrowski, Szwedziński. Wszyscy mówcy wystąpili przeciwko zamierzonej obniżce płac pracowników i robotników miejskich, które mają być zredukowane o 30 procent. Redukcje te dotyczą wszystkich wydziałów miejskich, administracyjnych i autonomicznych, a w szczególności szpitalnictwa i straży ogniowej. Wystąpiono również przeciwko zaniechaniu wypłaty 13-tej pensji, która wobec kilkuletniej praktyki stała się składową częścią budżetu robotników i pracowników miejskich.

Wskazano dalej, że Magistrat łamie uchwałę Rady miejskiej z 20 marca 1920 r., która to uchwała przewiduje dla poszczególnych kategorji robotników ściśle ustalone kategorje płac. Magistrat kasuje należne etaty, przyjmując następnie zredukowanych etatowych na dniówkę, lub też wogóle jako bezrobotnych, aby im płacić normy, które pobierają bezrobotni.

Zebrani na wiecu domagają się wreszcie, aby stosowano dekret o samorzą-

dzie z 1919 r., który przewiduje postępowanie komisji dyscyplinarnej, gdy tymczasem wbrew temu dekretowi poszczególni kierownicy robót nakładają samowolne kary, łamiąc w ten sposób dekret. W końcu przyjęto szereg rezolucji, w których zebrani, stwierdzając obronną walkę robotników i pracowników miejskich, postanawiają nie ustępować ze swego stanowiska, **przystąpić do strajku w razie przeprowadzenia redukcji płac** na każde wezwanie zarządu związku, przedstawić Magistratowi do zatwierdzenia umowę w sprawie pracy i płac. Ponadto postanowiono prowadzić wspólną walkę z pracownikami gazowni, jak również rozwinąć akcję agitacyjną wśród robotników N. P. R. i Ch. D. celem nakłonienia ich do wspólnej akcji.

::o::

Młodzież T. U. R. przeciw alkoholizmowi

Na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy Kom. Wykon. Warsz. Org. Mł. T. U. R. uchwalono, aby od dnia 10 października, Dnia Młodzieży Robotniczej, wyrugować alkohol z lokali organizacyjnych. Inicjatywa w tym kierunku podjęta już przez niektóre koła, przyniosła bardzo dodatnie wyniki dla pracy wewnętrznej Kół, spodziewać się przeto można, iż za przykładem warszawskim pójdą wszystkie inne organizacje w kraju.

::o::

O umowę zbiorową w piekarstwie

Wczoraj o godz. 10-ej w Inspektoracie Pracy I-go Okręgu rozpoczęły się pertraktacje o zawarcie nowej umowy zbiorowej między przedsiębiorcami a robotnikami piekarskimi.

Na wstępie przedstawiciel Klasowego Związku Robotników Przemysłu Spożywczego złożył oświadczenie, iż związek ten nie będzie traktował wspólnie ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem (N. P. R.), występując zupełnie oddzielnie. Do tego kroku Związek został zmuszony przez to, iż Związek enperowski łamie ze szkodą dla robotników zawarte umowy i przez swoje nielojalne zachowanie się działa na szkodę robotników.

Tak było w walce o 8-mio godz. dzień roboczy, gdzie mimo zawartej umowy NPR-owcy w piekarniach przez siebie opanowanych pracują 10 godzin na dobę. Zresztą na tej decyzji zaważył i odstraszający przykład zdrady NPR-owej w strajku drukarskim. Przedsiębiorcy początkowo złożyli deklarację, w której otwarcie odrzucają myśl zawarcia jakiejkolwiek umowy. Gdy jednak przedstawiciele Związku Klasowego odpowiedzieli deklaracją, w której podkreślili dążenie przemysłowców do wprowadzenia anarchji w przemyśle piekarskim ze szkodą konsumenta, przedsiębiorcy zmienili front, wyrażając zgodę na zawarcie umowy, o ile robotnicy poczynią ustępstwa. Jednak na zapytanie, jakie to mają być ustępstwa, odpowiedzieć nie umieli, czem jeszcze raz stwierdzili, iż przyszli z celem zerwania pertraktacji. Ostatecznie, ażeby dać przedsiębiorcom możność opracowania swych postulatów, odłożono konferencję na tydzień, z tem zastrzeżeniem, że Związek Klasowy ma wolną rękę względem przedsiębiorców Żydowskich, którzy gwałcąc obowiązującą dotąd umowę, zastosowali lokaut.

o::o

25 rocznica powstania Międzyn. Amsterdamskiej

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH.

W dniu 19 września 1926 r. o godz. 10 r. odbyło się pod przewodnictwem tow. Kosska, zebranie pracowników tramwajowych w teatrze Powszechnym, przy zapełnionej sali. Referował tow. **Zawadzki** o znaczeniu Międzynarodowego ruchu robotniczego i konieczności skupiania się robotników w Związkach Zawodowych należących do Międzynarodówki Amsterdamskiej. Zebrani z entuzjazmem podjęli okrzyk na cześć solidarności międzynarodowej.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. **Podniesiński, Łętowski i Gora**, a także jeden z komunistów, który płaczliwie chciał wzbudzić u zebranych litość dla czerwonej Międzynarodówki. W rezultacie, olbrzymią większością głosów przyjęta została rezolucja, wyrażająca cześć dla ofiarnej walki Międzynarodówki Amsterdamskiej i wzywająca wszystkich robotników do skupienia się w Związkach Zawodowych. Za rezolucją komunistyczną wypowiedziało się tylko 4 głosy.

W końcu omówiono sprawy zawodowe, przyjmując odpowiednie rezolucje. Zebranie zostało rozwiązane wśród okrzyków na cześć solidarności robotniczej i Socjalizmu.

::o::

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

Ziemski Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie (ul. Grzybowska 45 róg Żelaznej) komunikuje, że wypłaty zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, z tytułu państwowej akcji doraźnej na m-c wrzesień, będą uskutecznione w dn. 24, 28 i 30 września r. b., od godz. 10 rano do godz. 2 po poł.

JULJUSZ WIRSKI

LISTONOSZ

**Wiatr jasienny — włóczęga bezdomny,
Okiennice rękami zatarga:
„List przyniosłem na wodach pisany,
Słowo dobre zgubione na piargach..."**

**— Cichaj wietrze i nie budź mi serca,
Któż to list mógł napisać i kiedy?
„Hej, pisanie ci mam jeszcze z wiosny,
Kiedy kwitły w ogrodach rezedy...'**

**— Kto je czynił — toż nie mam nikogo"
Wiosną — mówisz? a dziś już pochmurnie...
„Hej, pisała to śmierć — osmętnica
Na wysokich, na dalekich turniach.**

Zjazd Związku powstańców górnośląskich

Uczestnicy walk o G. Śląsk zorganizowali się w dwa Związki — katowicki i warszawski, który obejmował również filje w Częstochowie i Wilnie. Katowicki przez długi czas pozostawał pod wpływami kliki Korfantego i dopiero niedawno otrząsnął się z nich. Przyszła wreszcie pora i na Związek warszawski, który został wciągnięty przez Zarząd Główny do faszystowskiego Zjednoczenia Stowarzyszeń Społecznych (p. Zamojskiego).

Niedzielny Zjazd oczyścił atmosferę, panującą w organizacji, a wytworzoną przez dotychczasowe władze, tak silnie ciążące ku reakcji społecznej i politycznej. Opozycja w szeregach Związku tem łatwiejsze miała zadanie, że poprzednie kierownictwo Związku, liczącego na samym tylko terenie Warszawy — około tysiąc ludzi, nietylko nic dla organizacji nie uczyniło, ale jeszcze popełniło szereg nadużyć i niewłaściwości, które całkowicie odebrały mu zaufanie członków. Dezorganizacja posunęła się tak daleko, że na Zjazd nie przybyli delegaci z poza Warszawy, gdyż organizacje prowincjonalne nie posiadają nawet krzty żywotności i znajdują się w rozsypce.

Zjazd wybrał Komisję, która ma zbadać „pracę" p. Węgielskiego i Nawrockiego i ich pomocników z Zarządu Głównego i w niektórych sprawach zwrócić się do prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. B. czł. Zarz. Gł. p. Węgielski, wcale zresztą nie b. powstaniec, jako sekretarz Zarz., utworzył kapitułę jakiegoś „górnośląskiego krzyża walecznych", w której imieniu podpisywał dyplomy, jako major W. P. „Węglicz".

B. Nawrocki „inż." (?), spoliczkowany w lokalu Związku przez b. powstańca p. Barsza i oskarżony o różne nadużycia, dostał złoty „Krzyż Zasługi" Państwa polskiego, aczkolwiek udział jego w powstaniu polegał na drukowaniu legitymacji dla powstańców. Z 11 pozostałych, dekorowanych jako członkowie Zw. b. powst. górnośl., tylko 5 byli rzeczywiście powstańcami i członkami organizacji — reszta to ludzie, którzy nic wspólnego ze Związkiem nie mieli, i nie mają.

Sprawozdanie, z politowaniem wysłuchane przez delegatów, złożył prezes ustępującego Zarz. Gł. p. Wojtkiewicz. Sprawozdania kasowego wogóle nie było. Komisja rewizyjna, która właściwie Zjazd ten zwołała, odmówiła absolutorjum Zarządowi. Jednogłośnie przyjęto przedłożenie Kom. Rewizyjnej.

Obecnie Związek wejdzie na nowe tory działalności — faktycznej, nie orderowej, mającej na celu spełnianie leżących przed Związkiem zadań, jak: przysposobienie wojskowe, pośrednictwo pracy dla członków, akcja kulturalno - oświatowa i t. d., wybrano bowiem nowy Zarząd z p. kpt. Włoskowiczem na czele, i przyjęto uchwałę, polecającą wejść w kontakt z organizacją katowicką.

o::o

DROZYZNA.

WYWÓZ BYDŁA I DROŻYZNA MIĘSA.

W ostatnich 2 tygodniach rozpoczął się masowy wywóz bydła w żywym stanie do Austrji i w bitym do Czech (głównie z Górnego Śląska). Jeżeli powyższy masowy wywóz bydła trwać będzie nadal w dotychczasowych rozmiarach, spowoduje on znaczną zwyżkę cen na rynkach krajowych.

Z jednych tylko Kresów Wschodnich wywieziono w ciągu ostatniego tygodnia do Katowic 100 wagonów, zawierających około 2,000 sztuk bydła rogatego.

Masowy wywóz świń spowodował już, jak wiadomo, znaczną zwyżkę cen mięsa wieprzowego i wędlin. Należy zakazać masowego wywozu.

OBOWIĄZEK UJAWNIANIA CEN.

Komisarz rządu m. stoł. Warszawy, gen. Sławoj - Składkowski zauważył, że b. dużo artykułów, wystawionych w sklepach na widok publiczny, nie ma ujawnionych cen. Wywołuje to różne nieporozumienia między handlującymi i sprzedawcami oraz nie pozwala publiczności na porównanie cen w celu wyboru najtańszych artykułów. Kupujący naprz., dowiadując się o wyższej cenie, krępuje się opuścić sklep, nic nie kupiwszy.

W celu uporządkowania stosunków w tej dziedzinie, p. komisarz rządu zamierza poczynić kroki w celu ujawniania cen wszelkich bez wyjątku artykułów, wystawionych w oknach sklepowych na widok publiczny.

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

Łódź, 20.IX.

OBCHÓD 25-LECIA ZW. ZAW. W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 19 b. m. stosownie do programu, odbyły się w różnych dzielnicach miasta 4 olbrzymie wiece, zwołane staraniem komitetu obchodu 25-lecia Zw. Zaw. Wiece zgromadziły olbrzymie tłumy robotników. Mówców oklaskiwano entuzjastycznie, wznosząc okrzyki na cześć Zw. Zaw. Przemawiali tow. tow.: Szczerkowski, Pluskowski, Danielewicz, Rapalski, Kowalski i inni.

Poważny nastrój zgromadzenia w fabryce Leonarda usiłowała zakłócić grupka t. zw. opozycjonistów. Zebrani nie pozwolili jednak opozycjoniście przemawiać nie dało mu się też przeforsować komunistycznej rezolucji, którą zebrani odrzucili wśród okrzyków na cześć międzynarodówki amsterdamskiej. Na wszyskich wiecach przyjęto rezolucje Komisji Centralnej Zw. Zaw. Pozatem Komitet Obchodu wydał odezwę i plakat agitacyjny.

ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Dziś upłynął termin, wyznaczony przez Zw. Włókienniczy w sprawie wysuniętych żądań 15% podwyżki płac dla włókniarzy. Fabrykanci odpowiedzi w oznaczonym terminie nie dali. Przed powzięciem ostatecznej decyzji Związek Rob. Przem. Włókienniczego interwenjować będzie w sprawie swych żądań i stanowiska fabrykantów w Min. Pracy.

::o::

Bezrobocie w zawodzie kelnerskim

OBYWATELSKI CZYN KELNERÓW.

Pragnąc ulżyć doli swych bezrobotnych kolegów, którzy z powodu zamykania sezonowych kawiarń i restauracji, są w wielkiej liczbie pozbawieni pracy, ogólne zebranie pracowników kelnerskich uchwaliło podzielić się z nimi pracą i zarobkiem w ten sposób, że wszystkie restauracje, kawiarnie i cukiernie, na każdych mniej więcej, pięciu pracujących kelnerów, przyjęłyby jednego bezrobotnego.

Uchwała ta, nieobciążająca właścicieli, przedsiębiorstw, ani konsumentów, nietylko że zmniejszy szeregi bezrobotnych, ale przyczyni się również do usprawnienia obsługi w zakładach, w których konsumenci zmuszeni są wyczekiwać na zamówione potrawy i napoje.

Związek pracowników gastronomicznych zwrócił się w tej sprawie do Stow. Restauratorów i Zgromadzenia majstrów cukierniczych oraz do czynników rządowych o poparcie.

o::o

Tegoroczne zbiory.

Główny Urząd Statystyczny, według powtórnych (dokładniejszych od pierwszych) szacowań, oblicza całkowity przypuszczalny zbiór tegoroczny w następujących liczbach: pszenicy 13,673 tys. q.; jęczmienia 16,057 tys. q.; żyta 52,346 tys. q.; owsa 33,000 tys q.

W stosunku do ub. roku, zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 86,7%, żyta 80,1%, jęczmienia 95,7%, owsa 99,7%.

W stosunku do przeciętnych zbiorów za trzyletni okres od 1922/23 — 1924/25 zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 107,5%, żyta 97,2%, jęczmienia 106,1%, owsa 107,1%.

Powyższe prowizoryczne dane mogą jeszcze ulec zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młócki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w r. b. jest o wiele mniejszy, gdyż, wskutek nadmiernej wilgoci w okresie uprawy, w niektórych miejscowościach trzeba było zaniechać sadzenia, a niesprzyjające warunki pogody w okresie lata wywarły niemały wpływ na przyszły zbiór. Przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 104 q. (= 100 kg.), wobec tego całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 247,632 tys. q.

Urodzaj buraków cukrowych z ha w chwili obecnej można oznaczyć przeciętnie dla całej Polski z ha 201 q., całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 37,249 tys. q. (PAT.).

o::o

Wyniki prac misji prof. Kemmerera

Z Min. Skarbu donoszą:

W piątek 17 b. m. po południu prof. Kemmerer i członkowie Misji wręczyli p. Min. Skarbu swe sprawozdania. Odnośne memorjały dotyczą następujących kwestji:

1) Stabilizacja złotego. 2) Memorjał o zmianie Statutu Banku Polskiego. 3) Sprawozdanie o położeniu Banków Akcyjnych w Polsce. 4) Memorjał o Kredytowej Polityce Polskiej. 5) Ustrój Dochodów Skarbowych Państwa Polskiego wraz z krytyką i zaleceniami reformy. 6) Sprawozdanie o Kontroli Rachunkowej i Fiskalnej w Ministerjum Skarbu. 7) Sprawozdanie o Administracji Celnej. 8) Memorjał o Administracji Celnej w Wolnym Mieście Gdańsku. 9) Raport o Polskim Przemyśle Solnym. 10) Memorjał o uprzywilejowaniu Handlu Eksportowego. 11) Sprawozdanie uzasadniające potrzebę Skodyfikowania Formalnego Prawa Budżetowego. 12) Projekt Funduszu Bankowego. 13) Memorjał o Monopolu Tytoniowym.

Memorjały te w swej całości zajmują około 800 stron pisma maszynowego. Po dokonaniu i przejrzeniu tłomaczenia polskiego, będą one wydrukowane i podane do wiadomości publicznej.

PRZEGLĄD PRASY

Wobec wznowienia prac sejmowych. — Republika „tak sobie". — Podwyżka komornego?

Wznowienie prac sejmowych wywołuje komentarze kilku pism na temat Sejmu, Rządu, stronnictw i t. d.

„Kurjer Polski" pisze:

„Rozpoczynająca się sesja sejmowa rysuje się narazie dość mglisto; w obecnym układzie sił widzimy tylko stronnictwa opozycyjne lub neutralne, brak niemal zupełny (szanowny ‚Klub Pracy" ilością przecie nie imponuje!) — ugrupowań, któreby jawnie i bez zastrzeżeń poparły zamierzenia obecnego rządu".

„Dwugroszówka" jęczy nad niedolą endeków i m. in. wypisuje takie brednie:

„Niesamowite zarządzenia w zakresie szkolnictwa, gdzie, wbrew woli ludności, forytuje się znowu szkolnictwo separatystyczne, niszczy podstawy możliwości zgodnego współżycia ludności obcoplemiennej z ludnością polską".

Co za cynizm! W niedzielnym numerze podaliśmy statystykę szkolnictwa białoruskiego, z której widać, że Białorusini mają wszystkiego **3 szkoły** z liczby 500 szkół z przed kilku lat. I to hakatysta endecki nazywa forytowaniem „szkolnictwa separatystycznego", a gnębienie szkolnictwa niepolskiego uważa za podstawę zgodnego współżycia Polaków z mniejszościami narodowemi!

Lewiatańsko - piastowe **„Echo Warszawskie"** przymila się do Rządu przewrotu majowego i obiecuje mu żywe poparcie, o ile Rząd „wyniesie się ponad poziom interesów grup i stronnictw". A więc i Piast już „wznosi się ponad stronnictwa"!.. Brawo, brawo! Rząd p. Bartla i grupy „sanatorskie" mogą się poszczycić wielkim sukcesem. Ale „Echo" nie zadarmo „się wznosi" ponad stronnictwa, żąda ono zmiany ordynacji wyborczej w duchu witosowym.

„Warszawianka" drwi z „sanatorów":

„Miesiąc, który upłynął od letnich prac Sejmu i Senatu, przy wtórze nagonki na Ciała Ustawodawcze ze strony naprawców, przyniósł dość zabawne oświetlenie. Wygadują oni co się zmieści na posłów i senatorów. Ale dzisiaj już bardzo dokładnie widać, że marzeniem ich snów jest, aby to oni właśnie zostali tymi niepotrzebnymi, zawadzającymi, ciążącymi społeczeństwu posłami i senatorami, oraz że właśnie na tem ma polegać główna naprawa zarzucającego już sieci Związku Naprawy Rzplitej. Ani nie czują, jak są zabawni w tej niezbyt wyszukanej grze, wyłażącej na wierzch z rozbrajającą dziką pierwotnością, ci pogromcy posłów i senatorów, z niecierpliwem utęsknieniem oczekujący, kiedy wreszcie sami staną się... ofiarami".

„Kurjer Poranny" tłumaczy, że największą zasługą obecnego Rządu jest to, że przełamał nieufność, zatruwającą atmosferę naszego życia do dni majowych. „Kurjer" jakby z księżyca spadł i wciąż rozkoszuje się majem, choć już... październik za pasem.

„Głos Prawdy" odkrył Amerykę:

„Zerwaliśmy ustalony dotychczas obyczaj, że rząd, względnie ministra Rzeczypospolitej traktowało się nie według słuszności jego zamierzeń i — co ważniejsze — rezultatów jego pracy, lecz wyłącznie z tego punktu widzenia, czy to są „swoi" ludzie, czy przeciwnicy polityczni".

Za pozwoleniem, panowie „sanatorzy"! Nie przypisujcie sobie zasług, które się wam nie należą. P. P. S. zupełnie objektywnie traktowała np. Wł. Grabskiego, Skrzyńskiego i wielu innych ministrów, mimo że wcale nie byli „naszymi" ludźmi i nic nas nie wiązało z nimi. Traktujemy z całym objektywizmem obecny Rząd, w którym niema ani jednego socjalisty, a już nie nasza w tem wina, że Rząd ten więcej daje powodów do krytyki, niż do uznania.

W niedzielnej **„Warszawiance"** pos. Stroński fałszywie analizując stosunki polityczno - społeczne na Zachodzie, dochodzi do wniosku, że cały świat zmierza ku... faszyzmowi lub monarchji. Zachęcony temi rojeniami własnemi, pyta buńczucznie:

„Za pozwoleniem, a skąd to w Polsce, po odzyskaniu niepodległości, wziął się ustrój republikański?"

I odpowiada:

„Republika weszła w życie w Polsce tak sobie, z Lublina do Warszawy, a na tej podstawie wybrany został Sejm Ustawodawczy, który utrwalił ten istniejący stan rzeczy w Konstytucji 17-go marca 1921, od podstaw nim spaczonej.

Ale do tego podstawowego pytania, które wielu już widzi, dojdziemy powszechnie dopiero powoli".

Musimy rozczarować p. Strońskiego, zapewniając go, że nawet „powoli" nie dojdzie do monarchji i że republika powstała „tak sobie" w dalszym ciągu „tak sobie" będzie istniała, rozwijając się coraz szerzej i głębiej.

„Dwugroszówka" donosi:

„W kołach rządowych rozeszły się pogłoski, że celem zwiększenia wpływów podatkowych rząd zamierza podwyższyć podatek od nieruchomości i od lokali. Ponieważ jednak pełnomocnictwa wykluczyły podwyższanie podatków, przeto rząd chce obejść to w ten sposób, że powiększy procent komornego, pobieranego na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów, przez co zwiększy się podstawa, od której pobiera się dwa te podatki".

Czy to prawda?

B.

o::o

Stanowisko klubów wobec Rządu.

Wczoraj zakończyła się dyskusja Rady Naczelnej Ch. D. Uchwalono szereg rezolucji, krytykujących posunięcia Rządu i uchwalono: Rada Naczelna wzywa klub parlamentarny do zajęcia stanowiska krytycznego i opozycyjnego wobec Rządu.

Pomimo takiej uchwały Rady klub Ch. D. nie chce głosować przeciwko prowizorjum, natomiast zgłosił wczoraj wniosek, wyrażający votum nieufności Ministrowi Spraw Wewn. i Min. Oświaty. Wniosek ten w kołach sejmowych uważany jest za manewr taktyczny, za rodzaj próbnego balonika, który pokaże, jak Rząd zachowa się wobec tej próby opozycji.

Wniosek ten znajdzie poparcie klubów Z. L. N., Ch. N., Piasta i N. P. R. Kluby te wprawdzie jeszcze nie obradowały, lecz z rozmów kuluarowych wnosić już można o tym nastroju opozycji... z rezerwą na wszelki wypadek.

Koło żydowskie uchwaliło wstrzymać się od głosowania.

Z. P. P. S. będzie obradował dzisiaj i określi swe stanowisko wobec prowizorjum.

Inne kluby ustalą swoje stanowiska dzisiaj lub jutro.

::o.:

P. P. S. wobec Rządu i Sejmu

OPINJA TOW. MARKA.

„Naprzód" ogłasza wywiad z tow. Markiem, z którego podajemy następujące najcelniejsze ustępy:

Obecne prowizorjum budżetowe odznacza się przedewszystkiem znacznie powiększonemi wydatkami na cele wojskowe, co zmusi P. P. S. do energicznego ponowienia postulatów, zdążających do zmniejszenia budżetu wojskowego przez ograniczenie służby wojskowej co do czasu i zmniejszenie ilości kontyngentu rekruta.

P. P. S. niewątpliwie musi stwierdzić, że przegrupowanie w resorcie wojskowym uniemożliwiło reakcyjne zakusy faszystowskie. Powiększenie jednak wydatków na cele wojskowe, i tak na cele wojskowe o charakterze personalnym, przedstawia się jako dotkliwe obciążenie całego budżetu i utrudnia jego zrównoważenie. Prace nad reorganizacją przemysłu wojennego, a więc nad wydatkami rzeczowemi, w które zadużo może energji wkłada p. Prezydent Mościcki, wydały niestety dotąd dla klasy robotniczej rezultat ujemny, bo zewsząd przychodzą wiadomości, że mimo zwiększonych kredytów na te cele, mają nastąpić wydalania robotników z zakładów wojskowych. Ograniczenie wydatków w resorcie Min. Spraw Wojsk. jest tembardziej obecnie wskazane, że po wejściu Polski razem z Niemcami do Rady Ligi Narodów rozpocząć się musi nowa era politycznej i gospodarczej współpracy z zachodnim sąsiadem. Wszystkie te fakty winny doprowadzić do zmniejszenia wydatków w Min. Spraw Wojsk na cele osobowe, które, jak wiadomo, pochłaniają procentowo olbrzymią część budżetu tego ministerjum, a przygotowanie obrony państwa pod względem technicznym powinno być głównym celem.

Program p. Bartla wyrażony w jego expose, o bezwzględnej walce z drożyzną i o konieczności akcji rządowej dla badania kosztów produkcji niestety nie został dotąd ani rozpoczęty. Nadzwyczajna konjunktura tak korzystna dla Polski, z powodu bezradności rządu doprowadziła do tego, że konsumcja (spożycie) węgla w kraju ulega poważnemu zagrożeniu. Niektóre z warsztatów pracy z braku węgla nawet już stanęły, a cena samego węgla w porównaniu do roku ubiegłego podniosła się niesłychanie w górę. Sprowadzamy żyto, a nawet mięso, z zagranicy, bo ceny tych produktów w kraju przeszły już parytet światowy.

Rząd sam wywołał żądania pracowników państwowych przez brak zarządzeń co do walki z drożyzną i przez dodatki funkcyjne dla oficerów. Głodni funkcjonarjusze państwowi nie mogą być traktowani gorzej, niż inne kategorje pracowników państwowych. Żądania pracowników państwowych są słuszne i rząd musi znaleźć środki, aby je zaspokoić. Dobra konjunktura węglowa i urodzaje dają przecież rządowi sposobność zaczerpnięcia z wielkiego rezerwoaru podatku majątkowego w wysokości przeszło 600 miljonów zł., który dotąd zalega.

Rząd nie uzyskał dotąd formalnie zaufania od Sejmu. Prowizorja budżetowe traktował Sejm tylko jako konieczność państwową, natomiast obecnie ciąży wielka odpowiedzialność na Rządzie za gospodarcze interesy państwa. Faktem jest, że pełnomocnictwa Rząd do tej chwili niezmiernie mało wyzyskał. Wielki rozpęd Rządu, domagającego się pełnomocnictw, stracił na sile!

P. min. Młodzianowski rozpoczął czyszczenie administracji, skończyło się jednak na kilku przesunięciach na najważniejszych stanowiskach. Administracja w całem państwie nadal znajduje się w rękach tych samych co poprzednio, a już w województwach zachodnich ma się wrażenie, jakby tam pozostawiono staremu reżimowi endeckiemu, reprezentowanemu przez wojewodę Bnińskiego, wolną rękę.

Zaraz po przewrocie majowym klub P. P. S. zażądał generalnej amnestji dla przestępców politycznych i przy żądaniu tem obstaje twardo. Muszą otworzyć się mury więzień, a nadto trzeba dać możność legalnej działalności wszystkim poglądom politycznym.

Sejm bezsilny, Rząd uzbrojony w wielkie pełnomocnictwa a niezdolny do ich wyzyskania w interesie państwa — oto martwy punkt, w którym znajduje się państwo. Wyjście z tego jedyne: bezzwłoczne rozwiązanie Sejmu i odwołanie się do opinji całego społeczeństwa!

Żyć trzeba...

Przyznaję otwarcie, szczerze,
że nie wiem dlaczego
w „Kurjera Porannego"
każdym niedzielnym numerze
bzdury oczywiste
wypisuje pan „M. T."

Stuwierszowe prawie wierszydła;
w nich jednych gromi srodze
i bezlitośnie,
a koło innych radośnie
skacze na jednej nodze
i wchodzi im bez mydła...

Sejmu istnienie go złości;
ogarniają go stale
mdłości,
gdy posła zobaczy,
więc w nienawiści szale
wbija posłów na pale
poziomej złośliwości
a Sejmu nawet nie raczy
tolerować.
Pragnąłby go w grób pochować!

Skądże tyle wytrwałości
w jeździe na jednym koniu?
czy po obszerniejszem błoniu
na innnym rumaku
hasając,
pan M. połamałby sobie kości?!

A może do jazdy konnej
zdolności i odwagi
nie mając,
ima się co niedzielę blagi:
jeździ na ślepej i kulawej szkapie
w nadziei płonnej,
że wichr stepowy złapie?!

„Djety" — to słowo magiczne
tej wytrwałości;
nadaje mu M. T. znaczenie rozliczne;
odmienia powtarza, przekręca,
to się niem pieści,
to znowu się nad niem znęca
bez przytomności,
byle przybywało wierszy.

Słowo „djety"
zaciemnia mu horyzont szerszy,
więc pan M. T. boleje,
że otrzymują djety
nietylko obecni posłowie,
lecz że przyszłych posłów mrowie
djet również nie odrzuci —
więc woła pan M. „niestety"
i piosenkę smutną nuci.

Serce się jego krwawi,
że Sejm jeszcze istnieć będzie
więc drapie się po głowie
i na tem jednem słowie
wyładowuje swoją złość, —
rzuca je czytelnikom wszędzie,
jak psom — kość
i łzawi się i łzawi.

Byle wierszy przybywało,
przecież — o nieba! —
żyć trzeba.
Że pan M. pod Sejmem ryje,
za to może wydawca,
(co aktualne — znawca)
nodwyższy mu pensyję.

Wap.



NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA FRANCJI

Mircille Sabidan, uchodząca za najpiękniejszą francuzkę.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Pierwsze po ferjach letnich posiedzenie Sejmu odbyło się wczoraj w przebudowywanym gmachu, gdzie na okres tygodniowy przerwano prace i jako tako uporządkowano przejścia, klatki schodowe i kuluary.

Posłowie zjechali się dosyć licznie.

Duże zainteresowanie budziła sprawa listu b. Premjera, p. Grabskiego, do Marsz. Rataja w sprawie członków komisji do zbadania Monopolu Zapałczanego. P. Marszałek w dłuższem przemówieniu uzasadnił swoje stanowisko, poczem sekretarze odczytali długie ustępy z listów posłów: Byrki, Michalskiego, Rosmarina i Wyrzykowskiego.

Odczytane zostały atoli nietylko te ustępy, które miały na celu obalenie zarzutów postawionych posłom przez p. Grabskiego, lecz także całe urywki, dotyczące meritum sprawy wydzierżawienia Monopolu Zapałczanego, będącej jeszcze przedmiotem obrad komisji. Zgoda na wyciąganie tej sprawy na plenum Sejmu przed zakończeniem jej w komisji była niedopatrzeniem ze strony p. Marszałka.

Exposé Ministra Skarbu, p. Klarnera, poza przechwałkami z tego, co już uczynił i optymizmem na przyszłość, nic nowego nie przyniosło. Oczywiście, że pomiędzy środkami i półśrodkami, którymi p. Minister zamierza pokryć niedobór — o podatku majątkowym ani słowa nie było.

NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

Przed porządkiem dziennym głos zabrał pos. **Fiderkiewicz** (N. P. Ch.) w sprawie rewizji, dokonanej przez policję w mieszkaniu pos. Ballina, o czem prasa już pisała.

Marszałek zaznaczył w odpowiedzi, że Sejm nie zdobył się, niestety, dotąd na szczegółową ustawę w sprawie nietykalności poselskiej. M. in. kwestja nietykalności mieszkania poselskiego powinna być uregulowana. W tym konkretnym wypadku Marszałek zwróci się do Komisji Regulaminowej o zajęcie się tą sprawą. Marszałek oświadczył dalej, że nazajutrz po rewizji otrzymał od prokuratora pismo, zawiadamiające go, że podczas rewizji skonfiskowano druki i maszynę drukarską. Wówczas Marszałek w liście do Min. Sprawiedliwości podkreślił dotychczasowy zwyczaj, że władze sądowe i prokuratorskie porozumiewają się z Sejmem za pośrednictwem Min. Sprawiedl. Nie ulega jednak wątpliwości, iż tak samo, jak dopuszczalne jest aresztowanie posła, schwytanego na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, tak też dopuszczalne jest naruszenie nietykalności mieszkania posła, tajemnicy jego papierów i t. d., lecz tylko w tym wypadku, gdy władze mają wszelkie dane, iż poseł przechowuje u siebie ślady dokonanej lub zamierzonej (?) zbrodni.

Sprawę skieruję do Komisji Regulaminowej, która zechce ją rozstrzygnąć bardziej zasadniczo, aby na przyszłość była jasna norma jak postępować.

SPRAWA LISTU P. WŁ. GRABSKIEGO.

Następnie w sprawie listu p. Wł. Grabskiego Marszałek złożył następujące oświadczenie:

W swoim liście otwartym p. Grabski apeluje do mnie, jako do Marszałka, ażebym ze względu na postawione przez niego zarzuty członkom Komisji nie dopuścił do tego, aby prace nad badaniem sprawy zapałczanej były prowadzone w dalszym ciągu przez Komisję w tym składzie. Apelowi temu nie mogłem uczynić zadość i biegu prac Komisji nie zahamowałem. Postąpiłem tak z dwuch powodów: 1) członkowie Komisji otrzymali mandaty od Sejmu drogą oficjalnej uchwały i tylko Sejm mógłby ich mandatu pozbawić, względnie w wykonywaniu go zawiesić; 2) gdybym nawet mógł formalnie pozbawić członków Komisji mandatu lub zawiesić w czynnościach, zawahałbym się to uczynić, zdaję sobie bowiem sprawę, iż stworzyłbym w ten sposób precedens, który w skutkach mógłby unicestwić jedno z zasadniczych praw Sejmu — prawo wykonywania kontroli; mógłbym otworzyć na przyszłość furtkę dla celowego jednostronnego dyskwalifikowania niewygodnych posłów przez obarczanie ich zarzutami i podejrzeniami, by sprawę w nieskończoność przedłużać i w ten sposób uniknąć kontroli.

Zaznaczyć muszę dla dokładności, iż w tym konkretnym wypadku Komisja przez Sejm wyłoniona otrzymała wyraźne i określone pełnomocnictwa. Nie jest ona trybunałem, któryby miał ostatecznie wyrokować.

Członkowie komisji, dotknięci zarzutami p. Grabskiego, złożyli na moje ręce pisemne oświadczenia. Ponieważ zarzuty zostały im postawione w związku z wykonywaną przez nich funkcją, powierzoną im przez Sejm, uznałem, iż mają prawo domagać się, by oświadczenia ich były podane do wiadomości Sejmu. Zastrzegam się, iż nie będzie to stanowiło precedensu na przyszłość dla domagania się przez posłów głosu celem reagowania na zarzuty, podniesione z zewnątrz Sejmu.

Z polecenia Marszałka sekretarz pos. **Utta**, odczytał z trybuny sejmowej odpowiednie ustępy oświadczeń, złożonych przez tych posłów. Część oświadczeń odczytywał także sekretarz, pos. **Niedbalski.**

Następnie Marszałek oświadczył, że ponieważ głosu nikt nie żąda, uważa sprawę za zamkniętą na terenie sejmowym.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA IV KWARTAŁ.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o prowizorjum budżetowem na czwarty kwartał.

Posiedzenie 300.

MOWA MIN. SKARBU, P. KLARNERA.

Składając obecnie preliminarz budżetowy za ostatni kwartał r. b., uważam za swój obowiązek dać sprawozdanie z wyników pracy za ubiegły okres trzymiesięczny.

Zaufanie społeczeństwa.

W ubiegłym okresie trzymiesięcznym nastąpiła w Polsce znaczna poprawa. Mówi się dość powszechnie: dodatni bilans handlowy od września roku ubiegłego. Ale do pomyślnych konjunktur handlu zagranicznego dołączyły się szczególne czynniki, które zdecydowały ostatecznie o poprawie polskich stosunków wogóle.

Najważniejszą rolę odegrało zaufanie do stabilizacji naszych stosunków zarówno politycznych, jak i gospodarczych, zaufanie oparte o wyraźny program Rządu (?), a umocnione przez zmianę Konstytucji i przez pełnomocnictwa (??), uchwalone przez wysokie ciała ustawodawcze dla p. Prezydenta.

Ten czynnik psychologiczny odegrał decydującą rolę w naprawie polskich stosunków i dzięki niemu zdobyliśmy wyniki, z którymi przychodzimy dzisiaj do ciał ustawodawczych.

To zaufanie społeczeństwa stało się punktem wyjścia dla pomyślnego skonsolidowania się przychylnej opinji zagranicznej o Polsce, co się ostatnio uwidoczniło w wyborze Polski do Rady Ligi Narodów. **(P. Stroński: Opinji przychylnej, ale nie stałej).**

Równowaga budżetowa.

Na pierwszem miejscu wypada postawić równowagę budżetu Państwa, która się wyraziła w tem, iż suma dochodów była wyższa od sumy rozchodów.

Minister zestawia szereg cyfr wydatków i dochodów za ubiegłe miesiące r. b., dowodzących, iż niedobór stale zmniejszał się tak, iż za osiem miesięcy wynosił tylko 44 milj. zł. Ten dodatni wynik osiągnięto pomimo przywrócenia od 1.VII uposażeń pracowniczych do normy z grudnia. Minister przewiduje zamknięcie roku deficytem 44 milj. zł., ma jednak nadzieję, iż uda mu się uzyskać dochody na pokrycie tego niedoboru.

Źródła równowagi budżetowej.

Na poprawę strony dochodowej budżetu Państwa złożyły się przedewszystkiem zwiększone w ostatnich miesiącach dochody z monopolów, zwiększone wpływy kolejowe, uzyskane dzięki lepszemu wykorzystaniu taboru, zwiększone wpływy z zaległości podatkowych, wreszcie bardziej równomierne wpłacanie do Skarbu dochodów z przedsiębiorstw państwowych.

Zarzuty czynione prowizorjum.

Zarzuty czynione przedłożonemu prowizorjum za IV kwartał Minister uważa za nieobjektywne, ponieważ ostatni kwartał, zamykający roczną gospodarkę, zazwyczaj wymaga większych wydatków.

Bezrobocie i roboty publiczne.

Przy całem dążeniu do oszczędności, Rząd ocenia wagę robót publicznych, które ze względu na bezrobocie, stają się pierwszą koniecznością. Liczba bezrobotnych od stycznia do września spadła wprawdzie z 360 tys. do 235 tys., lecz problem ten nie przestaje być stałą troską Rządu. Na pomoc dla bezrobotnych Rząd w ciągu trzech kwartałów r. b. wydał około 75 milj. zł., do końca zaś roku pomoc ta wyrazi się w sumie okrągłych 100 milj.

Minister wylicza szereg robót, objętych programem inwestycyjnym Rządu, który pozwoli na zatrudnienie bezrobotnych. Są to zamówienia na wagony, roboty meljoracyjne, rolne, no... i budowa elewatorów.

Uposażenie pracowników.

Na Rząd spada obowiązek troski o polepszenie bytu pracownika państwowego. Odnośna poprawa może jednak następować... stopniowo... etapami i... w miarę możliwości budżetowych.

Problem poprawy bytu pracowników państwowych łączy się ściśle ze sprawą uproszczenia administracji państwowej.

Sytuacja walutowa.

Troska o walutę już minęła. Sytuacja Banku Polskiego jest pomyślna i utrzymanie naszego pieniądza będzie zależeć przedewszystkiem od właściwej polityki budżetowej.

Kurs złotego, który w maju doszedł do 11 za dolara, został w lipcu doprowadzony do 9 i od tego czasu został utrzymany.

Spekulacja walutowa została zupełnie zlikwidowana i straciła wszelkie podstawy istnienia.

Sytuacja Banku Polskiego.

Poprawa sytuacji Banku Polskiego polega na tem, iż stan posiadania złota i walut wynosi na dzień 10.IX 228 milj. zł.. Jednocześnie wzrósł znacznie obieg banknotów Banku Polskiego i na dzień 1.IX osiągnął sumę 560 milj. zł.

Zabezpieczenie emisji banknotów z 31% podniosło się do 43%. Stopa dyskontowa Banku Polskiego została obniżona w lipcu do 10%, a w najbliższej przyszłości jest przewidywane dalsze jej obniżenie do 9%.

Bilans handlowy.

Za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia uzyskaliśmy nadwyżkę w obrocie towarowym z zagranicą w sumie 313 milj. zł. w złocie, za cały okres zaś aktywności bilansu handlowego od 1.IX r. b. sumę 504 miljony złotych w złocie.

Wzrost cen.

Opinja publiczna jest zaniepokojona wzrostem cen, zwłaszcza na artykuły rolnicze, jaki się zaznaczył w sierpniu. Jest to dla Polski zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia i nie wolno nam przejść koło niego obojętnie. Rząd spodziewa się obniżenia cen przez obniżenie stopy procentowej, dopływ obcych kapitałów i t. d.

Zbiory tegoroczne.

Nadzieje z czerwca i lipca na bardzo pomyślne zbiory tegoroczne nie sprawdziły się. Żniwa zarówno pod względem ilości, jak i jakości, zwłaszcza dla żyta, dają wyniki gorsze, niż oczekiwane. Wiadomości o zbiorach z innych krajów nie są pomyślne. Rząd zabiega o stworzenie programu zaprowiantowania wojska oraz miast w zboże na przeciąg całego roku gospodarczego i pragnie już w r. b. stworzyć rezerwy zbożowe.

Rząd jest odpowiedzialny wobec historji.

Rząd w całem zrozumieniu doniosłości sytuacji obecnej i odpowiedzialności za rozwój wypadków wobec historji stwierdza, iż gospodarka budżetowa będzie przeprowadzona z całą ostrożnością, iż potrzeby Państwa będą załatwiane w granicach budżetu, iż rozwój budżetu Państwa będzie odpowiadał zdolnościom płatniczym ludności, co jest koniecznym warunkiem pomyślnego rozwoju Państwa. Będziemy o tem skrzętnie pamiętać, aby uzyskane powodzenie nie osłabiło czynności i niezbędnego trwałego wysokiego napięcia w pracy, do której Rząd wzywa całe społeczeństwo.

Po przemówieniu Min. Klarnera Marszałek oświadczył, że odsyła prowizorjum do Komisji Budżetowej. Marszałek oznajmił również o zrzeczeniu się przez p. Głąbińskiego przewodnictwa Komisji Budżetowej, a ponieważ niema zastępcy, przeto dzisiaj o godz. 10½ musi się odbyć posiedzenie tej Komisji dla wyboru przewodniczącego i rozpatrzenia prowizorjum.

Wpłynął wniosek Chrz. Dem. o wyrażenie votum nieufności Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Oświaty. Wniosek ten będzie postawiony na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek o godz. 11 przed poł. Na porządku tego posiedzenia będzie preliminarz budżetowy i ratyfikacja traktatu z Rumunją.

::o::

Nasze interpelacje

W SPRAWIE ZBRODNI POLICJI W STRZELNIE.

Z. P. P. S. wniósł interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych **w sprawie zbrodniczego zachowania się policji w Strzelnie, w dn. 9 września b. r.** (pisaliśmy o tem obszernie w „Robotniku").

Interpelacja zwraca się do p. ministra z zapytaniem, czy zechce w jaknajkrótszym czasie dać sprawozdanie ze swych zarządzeń, mających na celu jaknajsurowsze ukaranie winnych zbrodni pogwałcenia najistotniejszych praw obywateli.

Tow. pos. Piotrowski i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. ministra spraw **wewnętrznych w sprawie skatowania przez policjantów w Nieszawie Władysława Cielskiego, ojca robotnika podejrzanego o zabójstwo** (pisaliśmy o tem również w „Robotniku").

Interpelacja domaga się, aby p. minister położył kres tym metodom swoich podwładnych, polecając zbadanie sprawy przez specjalną komisję, oraz aby — do czasu ukończenia śledztwa i sprawy — zawiesił w służbie winnych policjantów (Wójcika i Kubelę), którzy obecnością swoją prowokują ludność.

::o::

Nareszcie usunięto Kwiatkowskiego

P. A. T. donosi:

Wobec tego, że komisje, mające na celu zbadanie działalności Monopolu Spirytusowego, ukończyły swe prace, p. Min. Skarbu zwolnił p. Emila Kwiatkowskiego, dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów, od specjalnych obowiązków Komisarza Rządu przy Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, uznając, że przestały istnieć okoliczności, które spowodowały tę delegację.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

We wtorek, 21 września b. r. o godz. 4 pp. odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

Marek.

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj obradował pod przewodnictwem p. Marszałka Konwent Senjorów Sejmu, który uchwalił nie prowadzić dyskusji przy pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego, lecz odesłać je wprost do komisji. Dyskusja nad prowizorjum i nad ogólną polityką Rządu odbędzie się przy drugiem czytaniu w czwartek i piątek bież. tygodnia.

Przedmiotem prac obecnej sesji, która potrwa 7 — 10 dni będzie ponadto załatwienie umowy polsko - rumuńskiej, ewentualnie także załatwienie sprawy podatku wyrównawczego dla samorządów.

Sesja obecna zostanie zamknięta przez p. Prezydenta, który zwoła Sejm na nową sesję z końcem października r. b.

Przewodniczącego komisji budżetowej na miejsce prezesa Głąbińskiego, który zrezygnował, ma wyznaczyć klub Z. L. N. Z oświadczenia pos. Rymara okazało się, że upatrzony przez ten klub pos. Zdziechowski nie chce przyjąć przewodnictwa. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta na komisji przez głosowanie.

OBNIŻENIE STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH ZA PRACOWNIKÓW.

Min. Pracy, które opracowuje nowy projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych, ma obecnie, celem ujednostajnienia ustawodawstwa społecznego na całem obszarze Państwa, obniżyć stawki ubezpieczeniowe dla różnych działów ubezpieczenia pracowników na Górnym Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Dowiadujemy się, iż klub Z. L. N. na przewodniczącego Komisji Budżetowej dezygnował pos. Rymara.

RADA TECHNICZNA MINIST. KOLEI

Wczoraj w Minist. Kolei odbyło się posiedzenie Rady Technicznej pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. Jana Eberhardta. Rada ta jest organem doradczym Minist. Kolei w sprawach technicznych. Przyjęto cały szereg wniosków, zmierzających do wprowadzenia ulepszeń technicznych na kolei.

KONFERENCJE W MIN. PRACY.

Dnia 20 b. m. odbyła się, pod przewodnictwem p. Ministra Pracy i Op. Społ., dr. St. Jurkiewicza, konferencja, z udziałem urzędników Min. Pracy i Op. Społ. i głównego Inspektora Pracy, w sprawie Rady Pracy i Sądów Pracy, oraz w sprawie projektu ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. (PAT.).

JAKIE USTAWY, OPRACOWYWANE PRZEZ KOMISJĘ KODYFIKACYJNĄ, BĘDĄ WYDANE W FORMIE DEKRETÓW.

PAT. donosi:

Minister Sprawiedliwości przyjął wczoraj prezesa Komisji Kodyfikacyjnej, Fiericha, z którym omawiał sprawę tych projektów ustaw, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną, któreby mogły być wydane w drodze pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej.

Ustalono, że do tej kategorji zaliczyć należy z pomiędzy podstawowych kodeksów przedewszystkiem: 1) ustrój sądów, 2) ustawy postępowania cywilnego i karnego, 3) ordynację egzekucyjną.

Omawiano także zasady dalszej współpracy, celem osiągnięcia uzgodnionych tekstów projektów, oraz możliwe terminy ostatecznego przygotowania tych projektów.

POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY SPIRYTUSOWEJ.

Przygotowania do wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego posuwają się naprzód. Wczoraj o 10-ej rano pod przewodnictwem Ministra Skarbu, p Klarnera, odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Spirytusowej.

Rada obrała dwie Komisje, jedną dla rozpatrzenia projektowanych zmian w ustawie rządowej o monopolu spirytusowym, które mają być uchwalone w drodze pełnomocnictw, i drugą do rozpatrzenia prawa odpędu na następne trzylecie. Plenum Rady, na którem spodziewane jest definitywne załatwienie kwestji zmian w ustawie, odbędzie się dziś popoł.

OŚWIADCZENIE POS. SIECIŃSKIEGO.

Przed kilkoma dniami dzienniki przyniosły wiadomość o wydaleniu z klubu Ch. D. oraz z tegoż stronnictwa pos. Siecińskiego.

W liście przesłanym do prasy pos. Sieciński stwierdza, iż na żadne posiedzenie sądu czy to partyjnego czy klubowego nie był wzywany, przyczem zaznacza, ż tego rodzaju sądy jednostronne czy też kapturowe w stronnictwie Ch. D. były już stosowane do dwuch innych posłów.

Jednocześnie p. Sieciński ogłasza odpis listu, który wysłał w dniu 7 b. m. do prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. W liście tym pos. S. protestuje przeciwko zawieszaniu go w prawach członka klubu również bez przesłuchania go, gdyż o zawieszeniu dowiedział się z jednego z pism prowincjonalnych. Pos. S. twierdzi, iż powodem zawieszenia go, jest jedynie fakt, iż publicznie podnosił zasługi Marsz. Piłsudskiego i stanął w obronie jego i innych wyższych wojskowych.

Wobec tego — pisze pos. Sieciński — iż władze stronnictwa solidaryzują się z p. Sachą, naczelnym redaktorem pisma („Słowo Pomorskie" — przyp red.), które metodami walki daje tylko broń w ręce Niemcom — pos. Sieciński zgłasza swoje wystąpienie z klubu Ch. D.

KONSUL POLSKI W TYFLISIE.

Jak się dowiadujemy, na stanowisko konsula polskiego w Tyflisie został desygnowany p. Zygmunt Mostowski, Radca Wydziału Wschodniego Minist. Spraw Zagranicznych.

POWRÓT MIN. STANIEWICZA.

Min. Reform Rolnych, p. dr. W. Staniewicz, w dniu 20 b. m. powrócił do Warszawy, po przeprowadzeniu inspekcji okręgowego urzędu ziemskiego w Lublinie i Lwowie.

WYCIECZKA OFICERÓW RUMUŃSKICH W KRAKOWIE.

Onegdaj bawiła w Krakowie przez kilka godzin wycieczka 8 oficerów rumuńskiego sztabu generalnego. Goście rumuńscy zwiedzili Kraków; następnie odbył się w Grand Hotelu obiad, wydany przez Izbę Handlową. Po południu oficerowie odjechali z powrotem do Katowic.

o::o

800 chorych na szkarlatynę w Warszawie

Epidemja szkarlatyny w Warszawie poczyna szerzyć się coraz gwałtowniej.

W dniu 18 b. m. chorowało na szkarlatynę osób 784. W dniach 18 i 19 zachorowały jeszcze 53 osoby, wyzdrowiało natomiast 36, zmarła 1 osoba. Wczoraj było więc już chorych w Warszawie 800, czyli o 16 osób więcej, niż w ubiegłą sobotę.

Wszyscy chorzy umieszczani są w dalszym ciągu w schronisku dla starców przy ulicy Przebieg.

::o::

Wywiad „Germanji" z min. Zaleskim

Berlin, 20 września (PAT.). Dzisiejsza wieczorna „Germania" zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z ministrem spraw zagr. Zaleskim. Min. Zaleski zwrócił ze specjalnym naciskiem uwagę na to, że Polska nie została wybrana do Rady jako przeciwwaga w stosunku do żadnego innego mocarstwa, przeciwnie, wybór jej zmierza do przyjaznej współpracy ze wszystkiemi innemi państwami, zasiadającemi w Radzie. Już w najbliższych dniach zostaną wznowione niemiecko - polskie rokowania handlowe. Jakkolwiek istnieje cały szereg trudności, p. Zaleski jest zdania, że dadzą się one przezwyciężyć. W kwestji optantów, kwestje sporne istnieją jeszcze. W najbliższym czasie rozpocznie prawdopodobnie swe prace komisja rozjemcza, która w krótkim czasie wyjaśni zapewne większość tych kwestji.

Co do likwidacji majątków b. niemieckich kolonistów — w tym względzie liczba kwestji spornych nie jest wielka. P. Min. nie widzi powodów, dla których przy dobrej woli nie możnaby dojść do porozumienia.

Co do ułatwień komunikacyjnych na terytorjum Korytarza zauważa, że ruch tranzytowy na Pomorzu funkcjonuje bardzo dobrze. Niemniej jednak, każdy wniosek w tym kierunku chętnie p. Min. rozpatrzy. Jest zasadniczo zwolennikiem jaknajdalej idących ułatwień komunikacyjnych.

Na pytanie jak wyobraża sobie zbliżenie gospodarcze i celne obu państw, p. Min. odpowiedział:

Od dawien dawna byłem zwolennikiem wolnego handlu i jestem przekonany, że separatyzm ekonomiczny, grasujący obecnie w Europie, i fakt, że poszczególne państwa odgraniczają się od innych, po większej części winne są wielu nieszczęściom w Europie. Największą trudność stanowi kwestja, kto ma zacząć burzyć mury celne. Polska zasadniczo powitałaby i tego rodzaju międzynarodowe umowy, jak np. stanowiący obecnie przedmiot rokowań trust stalowy, jakkolwiek w obecnej chwili nie wiem, jak się z technicznego punktu widzenia odnosi do kartelu żelaznego polski przemysł.

Kwestja osiedlania się objęta jest kompleksem negocjacji handlowych. W tym względzie niema w Polsce żadnych zasadniczych przeszkód o charakterze politycznym i zachodzi wyłącznie trudność, wynikająca z faktu istnienia w Polsce wielkiej armji bezrobotnych.

Pod koniec przypomniał Minister, że Polskę wiążą z Niemcami więzy wspólnej cywilizacji, a religja katolicka wiąże ją z wielką częścią narodu niemieckiego. Od siebie dodaje „Germania", że wywiad min. Zaleskiego odznacza się i tym razem widocznym umiarem, zrozumiałym zresztą ze względu na obecny kurs polityki wewnętrznej w Polsce.

Z Ligi Narodów

Genewa, 20 września (PAT.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbyła się dyskusja w sprawie finansowego położenia w. m. Gdańska. Sprawozdawca de Brouckere (Belgja) przedstawił projekt przeprowadzenia odpowiedniej reformy finansowej, a w zależności od niej udzielenia pożyczki w wysokości 30 mil. guldenów. Min. Zaleski zakomunikował, że Polska zawarła z wolnem m. Gdańskiem umowę, dotyczącą zapewnienia pewnego minimum z dochodów celnych. Stresemann dał wyraz nadziei, że traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Polską zakończy obecną wojnę celną pomiędzy obu krajami, a wraz z tem przyczyni się do uzdrowienia położenia finansowego Gdańska. Następnie zaproponował, ażeby komitet finansowy Ligi Narodów wyraził zgodę na zaciągnięcie przez Gdańsk krótkoterminowych pożyczek, o ile okaże się tego konieczność. Sprawozdanie de Brouckere'a zostało przez Radę jednomyślnie przyjęte. Następnie Rada Ligi zaaprobowała sprawozdanie komitetu prawników w sprawie procedury przy wnoszeniu zażaleń na naruszanie konwencji kłajpedzkiej.

Strajk górników angielskich

TREŚĆ PROJEKTU RZĄDOWEGO.

Londyn, 19 września (PAT.). Komitet wykonawczy związku górników odbył dziś po południu narady, poświęcone badaniu propozycji rządowych, zawartych w piątkowem piśmie premjera. Jak wiadomo, rząd zaproponował oparcie przyszłego porozumienia na umowach okręgowych, zawieranych na podstawie pewnych ogólnych zasad porozumienia powszechnego. W sprawach spornych rozstrzygałby krajowy trybunał rozjemczy, który składałby się z przedstawicieli przemysłowców, górników oraz przedstawicieli związku kolejarzy. Przewodniczącym trybunału byłaby osoba neutralna. Decyzje trybunału w sprawach spornych byłyby bezapelacyjne. Prawo odwoływania się do rozstrzygnięcia trybunału przysługiwałoby w równej mierze obu stronom.

Londyn, 20 września (PAT.). Dzisiejsze południowe narady delegatów komitetu wykonawczego związku górników, poświęcone sprawie projektu premjera, nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego zebrani postanowili odbyć dalsze narady w dniu jutrzejszym.

Antyfaszystowskie demonstracje

Paryż, 20 września (A. W.). Na wiadomość o tem, że kapitan francuskiego parostatku pocztowego został przez ludność zmuszony w porcie Livorno do zrzucenia flagi francuskiej, doszło wczoraj w Bastrji na Korsyce do antyfaszystowskiej demonstracji. Wielotysięczny tłum udał się pod konsulat włoski, gdzie zażądano od konsula wywieszenia na budynku, obok włoskiej, również flagi francuskiej. Gdy konsul odmówił, obrzucono konsulat kamieniami. Następnie tłum udał się do portu, gdzie znajdowały się trzy włoskie parowce i zmusił kapitanów do wywieszenia flag francuskich. Podobno miało dojść nawet do krwawych starć, w których zostało rannych wielu żołnierzy i funkcjonarjuszów policji.

Z Lyonu donoszą, że włoska straż graniczna odmówiła wpuszczenia na terytorjum włoskie turystów francuskich. Straż graniczna włoska tłomaczyła się wyraźnemi dyrektywami rządu włoskiego.

Mobilizacja w Hiszpanji

Berlin, 20 września. (PAT.). Pisma donoszą z Zurichu, że konsulaty hiszpańskie w Szwajcarji wystosowały do wszystkich przebywających tam poborowych hiszpanów wezwania mobilizacyjne. Hiszpańskie poselstwo w Bernie oświadcza, że rząd jest panem sytuacji i nigdzie niema mowy o ruchu rewolucyjnym.

II-gi wywiad z min. Zaleskim

Londyn, 20 września. (PAT.). „Observer" podaje z Genewy wywiad z p. ministrem Zaleskim, charakteryzujący politykę zagraniczną Polski i wypowiadający się przychylnie o Niemczech. P. minister dał wyraz nadziei, że współpraca w Lidze Narodów zbliży oba kraje.

Wojna w Chinach

WIADOMOŚCI O PRZERWANIU ROKOWAŃ.

Pekin, 20 września. Rokowania, prowadzone przez rząd kantoński z dowództwem angielskim, zostały zerwane. W związku z tem przewidują wznowienie akcji wojskowej flotylli angielskiej, operującej na Jang - Tse Kiang przeciwko wojskom kantońskim.

Porucznik Orliński wraca aeroplanem!

Irkuck, 20 września. (PAT.). Por. Orliński wylądował pomyślnie pod Irkuckiem. W dniu jutrzejszym por. Orliński odleci do Krasnojarska.

Katastrofalny huragan na Florydzie

LONDYN, 20 września (PAT.). Według ostatnio nadesłanych tu wiadomości, liczba ofiar strasznego huraganu na Florydzie wynosi 1215 zabitych i wiele tysięcy rannych, oraz pozbawionych dachu nad głową. Liczba rannych w mieście Miami wynosi od 500 — 800 osób, a pozbawionych schronienia — 28 tysięcy. Na wybrzeżach Miami zginęło 150 osób; w Hollywood zabitych zostało 250 osób i około tysiąca ranionych. W Morehaven jest rannych 10 tysięcy osób i tyleż pozbawionych dachu nad głową, w Glewiston jest 140 zabitych, w Lauderbale 100, w Hialeah 54.

Szkody materjalne obliczają w przybliżeniu na 125 miljonów dolarów.

o::o

— Z Paryża donoszą, iż lotnik francuski, Dorque, pobił światowy rekord wysokości na hydroplanie, z obciążeniem 500 kgr. Dorque osiągnął 5,475 metrów wysokości, podczas gdy ostatni rekord światowy wynosił 4881 metrów.

— Na opróżnione przez odwołanie Karachana stanowisko przedstawiciela sowietów w Pekinie naznaczony został b przedstawiciel sowietów w Rydze, Czernych. Na jego miejsce przewidują pierwszego sekretarza poselstwo sowieckiego w Rydze, Borkusiewicza.

— 30 b. m. przybywa do Polski wycieczka dz[illegible]ikarzy czechosłowackich.

— Obradujący w Bernie kongres czeskich narodowych socjalistów, postanowił 93 głosami przeciw 42 wykluczyć z partji Stribrnego, Trnabianskiego, radcę ministerjalnego Szimeka i naczelnego redaktora „Czeskiego Slova".

— W Leningradzie wykryta została większa afera fałszerstw paszportów zagranicznych które się wydawało za opłatą od 300 — 800 rubli.

Ś. P.

Jerzy Marjan Jan STANIEWICZ

Inżynier, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego Z. Z. K.

Zmarł dnia 14 b. m. w drodze do Paryża, jadąc na Kongres I. T. F. w charakterze delegata Z. Z. K.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek dnia **21-go** b. m. o godz. **4-ej** min. 30 po poł. z Dworca Głównego do kaplicy na cmentarzu Powązkowskim.

Pogrzeb nastąpi nazajutrz dnia **22-go** b. m. po nabożeństwie o godz. **11-ej** rano.

Cześć pamięci nieodżałowanego działacza społecznego!

Zarząd Główny Z. Z. K.

Kombinacje węglowe

Otrzymujemy zażalenie od pracowników kolejowych na dziwne manipulacje węglowe na kolei. Oto pracownikom st. Warszawa - Główna wydaje się węgiel z zapasów, leżących na składzie od lat kilku. Węgiel ten pod działaniem atmosferycznem skruszał i zanim znajdzie się w piwnicy pracownika, zamienia się w połowie na miał.

Wydział zasobów K. P. powinien na inny cel użyć zlasowany węgiel, a nie obdarzać nim pracowników za ich ciężko zapracowany grosz.

::o::

Pociąg najechał na aeroplan pod Bydgoszczą.

Wczoraj o godz. 7 rano w chwili, gdy pociąg pospieszny Nr. 1402 dążył z Krakowa do Gdańska, z szybkością 80 klm. na godzinę, i miał minąć przystanek Kapuścińsk, obok Bydgoszczy, najechał na aeroplan wojskowej szkoły lotniczej, który wskutek defektu motoru, wylądował na torze kolejowym.

Pociąg najechał na aparat, gruchocząc prawe skrzydło, tylną część kadłuba i ster. Pilot sierżant Kruszka wyszedł bez szwanku. Chociaż aeroplan został zdruzgotany, jednakże najważniejsza część, motor, nie jest uszkodzony. (A. W.).

o::o

Z sądów.

Sprawa „Rzeczpospolitej".

Red. „Rzeczpospolitej", Jasiński, pociągnięty został z art. 263 k. k., o to, że podaje fałszywe wiadomości o zarządzeniach rządowych.

Chodziło o artykuł w „Rzeczpospolitej", w którym wydrukowano, iż b. minister skarbu, p. Wł. Grabski, przekroczył kredyt, jaki Skarb miał w Banku Polskim, przez co gospodarka państwowa skazana została niejako na anemję.

Sąd pokoju X Okr. uniewinnił red. Jasińskiego, natomiast Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego skazał go na 1 miesiąc aresztu.

Obrońca Jasińskiego, adw. Niedzielski, **złożył** skargę kasacyjną, podtrzymując ją listem dyrektora Banku Polskiego, Mieczkowskiego.

Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego uchylił, wobec czego sprawa „Rzeczpospolitej" wczoraj raz jeszcze była przez Sąd Okręgowy rozpatrywana.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego, red. Jasińskiego uniewinnił.

Sprawa Panczyszyna.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Stefana Panczyszyna, oskarżonego o należenie do terorystycznej organizacji i o branie udziału w zamachu na więzienie wojskowe.

Sąd Okręgowy skazał był Stefana Panczyszyna na 2 lata ciężkiego więzienia, Sąd Apelacyjny karę zwiększył do 4 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił.

Za fałszywe oskarżenie.

Obrońca sądowy w Krasnem w pow. wileńskim, niejaki Liguziński, wniósł skargę do prokuratora w imieniu klijentki swojej, Komarowej, o zgwałcenie jej przez miejscowego sędziego pokoju.

Śledztwo nie ujawniło jednakże faktu, o którym mówiło oskarżenie i sprawa została umorzona. Jednocześnie jednak ujawniono, iż Liguziński wykorzystał plenipotencję, podpisaną in blanco przez Komarową dla jakiejś sprawy cywilnej i wypisał na niej ową fałszywą skargę o uwiedzenie. Powodem tego kroku były jakieś osobiste porachunki L. z sędzią pokoju w Krasnem.

Liguziński został pociągnięty do opowiedzialności karnej z art. 157 k. k., za fałszywe oskarżenie. W czasie przewodu sądowego jednakże tak się umiał wykręcać, iż sąd pierwszej instancji uniewinnił go.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym skazał Liguzińskiego na pół roku więzienia.

I. K.

::o::

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

W środę 22 b. m. o godz. 4-tej po południu w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

W czwartek, 23 b. m. o godz. 11-ej rano w lokalu Związku Rolnego, ul. Świętokrzyska 13, odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S.

Centralny Wydział Wiejski P. P. S.

KOMUNIKAT.

(W sprawie rejestracji członków organizacji P. P. S.).

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej — C. K. W. postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia 1927 r. nowe legitymacje członkowskie.

W związku z powyższem, polecamy wszystkim Komitetom Partyjnym przeprowadzenie w terminie od 1-go października— do 31-go grudnia r. b. nowej rejestracji członków organizacji.

Rejestracji tej podlegają wszyscy członkowie organizacji.

Kto z członków organizacji nie zarejestruje się w terminie wyżej podanym, ten straci swoje nabyte prawa członkowskie i w razie zgłoszenia się o ponowne przyjęcie, będzie traktowany jako nowowstępujący.

Rejestrację przeprowadzą Komitety Partyjne pod bezpośrednim nadzorem i odpowiedzialnością odnośnych Komitetów Okręgowych.

Z dniem 1-go stycznia 1927 r. dotychczasowe legitymacje członkowskie będą unieważnione.

Szczegóły rejestracji będą podane okólnikiem Sekretarjatu Generalnego C. K. W.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek, dnia 24 września r. b. o godz. 7-ej wiecz. Obecność wszystkich członków obowiązująca.

KONFERENCJA KOLEJARZY. W środę, dn. 22 b. m. o godz. 18.30 w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja kolejarzy członków P. P. S. ze wszystkich dzielnic P. P. S. m. Warszawy.

Konferencja poświęcona jest obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce.

Przemawiać będzie poseł tow. Moraczewski i inni.

We wtorek, dn. 21 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Al Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy Praga. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Marymont. O g. 7 w lokalu dzielnicy (Marymoncka 40) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

W środę, dn. 22 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków, o godz. 6 pp. posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W czwartek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, ławnik tow. Adam **Szczypiorski** wygłosi odczyt n. t. **„Znaczenie ubezpieczeń społecznych dla klasy robotniczej".** Dla członków partji wstęp za legitymacjami — dla sympatyków bilety zostały już wyczerpane.

Podziękowanie. Stowarzyszenie „Dom Ludowy" w Warszawie składa serdeczne podziękowanie Zw. Zaw. Prac. Gazowni Warszawskiej za łaskawy współudział chóru Gazowni, pod kierownictwem p. Jezierskiego, Fabryce „Gerlach" za łaskawy współudział orkiestry fabryki, a w szczególności Związkowi Zawodowemu Kolejarzy za łaskawy współudział orkiestry reprezentacyjnej Związku na zabawie na rzecz „Domu Ludowego", która się odbyła dnia 19 września 1926 r. w Parku Praskim.

Ruch kult.-oświatowy

WIEC MŁODZIEŻY NA OCHOCIE.

W czwartek, dn. 23-go września o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu dzielnicy P. P. S. Ochota (Grójecka 59) wielki wiec młodzieży robotniczej, w sprawie położenia ekonomicznego młodz. rob. i w sprawie „Dnia Młodzieży". Wiec organizuje koło „Ochota" Warsz. Organ. Młodzieży TUR. Przemawiać będą tow. tow.: Olczak, Skoczylas, Śpiczak i Dubois.

o::o

Zycie gospodarcze.

Naładunek węgla w niedzielę.

Min. Kolei utrzymało nadal polecenie dokonywania naładunku węgla w niedzielę, celem zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

Ruch na kolejach polskich w ostatnich kilku dniach osiągnął punkt kulminacyjny, tak, że przeciętny dzienny naładunek dochodzi ostatnio do 20 tysięcy wagonów. (PAT.).

o::o

Z GIEŁDY

Obrót dzienny na wczorajszej giełdzie dewiz wyniósł około 400 tysięcy dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dewizy na New - York notowano bez zmiany 9.00, dolary w gotówce 8,97 — 8,96 i pół. Z dewiz europejskich obniżyła się Belgja i Paryż. W obrotach pozagiełdowych płacono za dolary 8,99, za ruble złote 4,94. Za 100 rubli złotych zażądano 54 dol. 90 cent. (w piątek wiecz — 55 dol. 40 centów). Na wczorajszej giełdzie akcji panował nastrój ożywiony, przy dość znacznych obrotach. Pożyczki państwowe były mocne i w popycie.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura wynosiła 8°, najniższa z nocy 7°, najwyższa onegdaj 19°. Maksimum i minimum w Warszawie: 12°,7, 5°,8.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i północnym wschodzie chmurno; na zachodzie i w środku kraju zachmurzenie malejące; chłodno, na zachodzie cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Inauguracja roku szkolnego w szkołach powszechnych. Lekcje w szkołach powszechnych, poczynając od dnia wczorajszego, odbywają się już normalnie. O godz. 9 rano odbyły się dla wszystkich szkół uroczyste nabożeństwa z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego, poczem dzieci powróciły do szkół na zwykłe zajęcia, które trwały do godz. 12 — 1 popoł.

Liczba zapisanych do szkół powszechnych dosięgła w bieżącym roku szkolnym liczby 70,000, podczas gdy w roku ubiegłym uczęszczało 68,084 dzieci. Wszystkie dzieci zapisane do szkół, ze względu na panującą epidemję szkarlatyny, zostały w ciągu ubiegłego tygodnia szczegółowo zbadane przez lekarzy szkolnych i te z pośród nich, które zdradzały najmniejsze oznaki choroby, zostały odesłane do domów.

W zawodowych szkołach dziennych, wobec epidemji, zajęcia zostały opóźnione i rozpoczną się dopiero w środę. Obecnie trwają jeszcze egzaminy.

W szkołach dokształcających wieczornych wykłady rozpoczną się dopiero dziś. Zapisy dla nowowstępujących jeszcze trwają.

Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej podaje do wiadomości ogółu kolegów oraz wstępujących na Politechnikę, iż zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania czapki dawnego typu (beret bronzowy z daszkiem i złotym sznurkiem) będą zastąpione nowemi, model których wystawiony będzie w lokalu Bratniej Pomocy od dn. 22 b. m. W związku z powyższem przestrzega się przed zakupywaniem czapek, niestanowiących już oznaki Towarzystwa.

Tramwaje nocne. Z powodu naprawy torów tramwajowych na ul. Leszno, poczynając od nocy z 21 na 22 do 23 na 24 b. m., wagony linji nocnej Nr. 20, idące z Woli, będą kierowane drogą linji Nr. 5 do pl. Teatralnego, a dalej normalnie. Wagony, idące w stronę Woli kursować będą drogą normalną.

Rejestracja urodzonych w 1908 r. We wtorek 21 września, w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w r 1908, zamieszkałych stale w Warszawie, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy IV Komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter S. do Z. włącznie.

Z policji. Wobec wzmożonej pracy policyjnej, z dn. 1 października nastąpi nowy jej podział w komisarjatach. Ilość dzielnic będzie powiększona, służba w komisarjatach t. zw. dyżurnych przodowników będzie przedłużona do 12 godzin (dotychczas 8 godz.), każdy dzielnicowy będzie również musiał, przypuszczalnie raz na tydzień, pełnić dyżur w komisarjacie. Komendanci plutonów nie będą mieli dzielnicy, natomiast również będą pełnić służbę na dyżurach.

O ochronę przyrody. W ostatnich czasach pojawiły się w kilku pismach notatki, zwracające uwagę na niszczenie kosodrzewiny eksploatowanej w Karpatach Wschodnich dla wyrobu olejków, a stanowiącej ochronę stoków górskich oraz upiekszenie krajobrazu górskiego.

W zrozumieniu doniosłości tej sprawy, Min. Rolnictwa stosuje przewidziane w obowiązujących ustawach środki, mające na celu ochronę przyrody, zabraniając w sposób kategoryczny użytkowania kosodrzewiny przez pozbawienie jej igieł, pędów i gałęzi. Podwładne Min. władze ochrony lasów mogą zezwalać na użytkowanie kosodrzewiny jedynie przez zupełne jej wycinanie wąskiemi pasami przy jednoczesnem natychmiastowem zalesieniu wyciętych obszarów. Zezwolenia te udzielane będą na czas krótki i dopiero wtedy, gdy uprawniony do użytkowania kosodrzewiny wypełni obowiązek zalesienia wyciętych uprzednio obszarów.

Koło Gimnastyczne Zw. Prac. Handl. (Sienna 16), po przerwie letniej wznowiło lekcje gimnastyki, które wzorem lat ubiegłych odbywać się będą dla panów we wtorki i piątki od godz. 8 w. Ćwiczenia gimnastyczne kompletu pań rozpoczną się w pierwszych dniach października.

Wypadki.

Samobójstwo w szkole. W szkole powszechnej przy ul. Żelaznej Nr. 34 miejscowy woźny, Władysław Juljańczuk w celu samobójczym usiłował zatruć się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

Przy pracy. W domu Nr. 10 przy ul. Burakowskiej 30-letni Stanisław Budzyński, mechanik, podczas pracy zranił się w palce obu rąk. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił rannego na miejscu.

Upadek do tunelu. W czasie pracy przy budowie tunelu w Al. Jerozolimskich murarz, 33-letni Wacław Orzechowski, wpadł w tunel i doznał nadwyrężenia czaszki oraz zranił się w czoło i nos. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Fałszywe pieniądze. Dawid Sytten, posiadając większą ilość fałszywych 5-cio złotówek, obmyślił nowy sposób puszczania w obieg tych falsyfikatów. Otóż zamiast chodzenia po sklepach, Sytten jeździł dorożkami i po przejechaniu kilku ulic, wręczał dorożkarzom 5-cio złotówki. Na ślad wspólnika fałszerzy wpadł wczoraj wieczorem posterunkowy 8 komisarjatu, Wiśniewski, który zatrzymał Syttena na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej i tym razem polecił dorożkarzowi zrobić kurs do 8 komisarjatu. Badany w komisarjacie Sytten przyznał się do puszczania w obieg fałszywych banknotów, oświadczając iż nabywał je po 2 i pół złotego za sztukę. W sprawie tej policja śledcza prowadzi dochodzenie celem wykrycia głównego sprawcy fałszowania pieniędzy.

Groźny pożar. Nocy zeszłej o godz. 3 i pół wynikł groźny pożar w domu Nr. 24 przy ul. Dzikiej, gdzie mieszczą się stajnie, obory i składy. Ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się w stajni, należącej do Chuny Ajzenwassera. Znalazłszy podatny materjał łatwopalny, pożar szybko rozszerzył się i wkrótce stanęły w ogniu: sąsiednia krowiarnia Arona Zylbersztajna i skład tektury Jakóba Szpilera. Na ratunek rzucili się domownicy, wynosząc ze składów zapas tektury i wyprowadzając krowy, natomiast stajnie były już opróżnione, ponieważ na chwilę przed wybuchem pożaru woźnice wyjechali na miasto. Wkrótce przybył 1 oddział straży ogniowej, który po upływie 15 minut, pożar zlokalizował, zaś dogaszanie zgliszcz trwało do godz. 7 i pół rano.

Wybuch i poparzenie. Przy ul. Browarnej Nr. 24 w mieszkaniu własnem 38-letnia Marja Wieczorkiewiczowa, po praniu rękawiczek, wylewała brudną benzynę do ognia. Wieczorkiewiczowa, wskutek własnej nieostrożności spowodowała wybuch, przyczem doznała poparzenia obu przedramion. Pomocy nieszczęśliwej udzielił na miejscu lekarz Pogotowia Kasy Chorych.

Przez podkop. Za pomocą przebicia otworu w sklepieniu piwnicy, dostali się złodzieje do składu manufaktury Dawida Totengrebera przy ul. Dzikiej Nr. 27 i skradli różne towary łokciowe wartości 5,000 zł.

Wypadek w rzeźni miejskiej. Przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 2 w rzeźni miejskiej wóz do mięsa przygniótł rzeźnika, 33-letniego Fajwla Berga (Brukowa 19), którego ogólnie potłuczonego przewiozło Pogotowie do szpitala Przem. Pańskiego.

Zaginięcie szofera z samochodem. Herman Kohn zawiadomił policję 6 komisarjatu, że szofer jego Antoni Jagodziński (Koszykowa 43) dnia 17 b. m. wyjechał samochodem Nr. 18919 (531) i dotychczas nie powrócił. Wartość samochodu 6,000 zł.

Wypadek tramwajowy. Na Nowym Zjeździe przed domem Nr. 7 dostała się pod tramwaj, dążący w stronę Pragi, 43-letnia Jadwiga Kucharska, wyrobnica, bezdomna. Nieszczęśliwa doznała pęknięcia podstawy czaszki i poranienia czoła. Pogotowie przewiozło Kucharską w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

Upadek z samochodu. Na ul. Odrowąża wprost cmentarza żydowskiego z samochodu, jadącego w kierunku Nowego Bródna, wskutek otwarcia się drzwiczek wypadła 7-letnia Bencja Binensztokówna (Białołęcka 14), którą ogólnie potłuczoną i ze zdrapaną skórą na twarzy przewiozło Pogotowie do szpitala dziecinnego przy ul. Kopernika.

Zamach samobójczy. Zamieszkała z rodzicami w domu Nr. 41 przy ul. Stawki 21-letnia Stanisława Sikorska, napiła się jodyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

—o::o—

TEATR I MUZYKA

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA.

Oj mężczyźni, mężczyźni! Komedja w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Nowy ten teatr, którego dyrektorem jest p. Jerzy Boczkowski a firmantami dwoje ulubionych artystów, ma siedzibę w sali dawnego kina. Nie po raz pierwszy to się dzieje w Warszawie, że teatr wypiera kino — ale tylko z legowiska. Nowy teatr ma snać wysokie ambicje artystyczne, gdyż pracę swoją rozpoczął od polskiej komedji starej i niebardzo efektownej.

„Oj mężczyźni, mężczyźni!" wyglądają dziś jak mimowolna satyra na polską szlagonerję, która przyjeżdżała do Warszawki, aby po zbożnem życiu na wsi nieco sobie w stolicy pohulać. Poszły hreczka i żyto — mówi sobie hreczkosiej Wesołowski, wręczając kokocie kilkaset rubli. Kokotą jest Francuzka, — a jej alfonsem Niemiec. Polskich kokot za czasów Zalewskiego jeszcze nie pokazywano w teatrze (może który z historyków teatru sprostuje?). Jest też paru miejskich jołopów: obydwaj także wpadają „w sidła" Francuzicy; niespodzianką jest to zwłaszcza dla sędziego, który myślał o sobie, że jest Katonem. Tak to rodzinny żywioł ponosi klęskę na całej linji, ale żoneczki i cioteczki wybaczają. Dziś, gdy — bardzo niewielki zresztą — komizm wyparował z tej komedji, pozostaje treść dość krzykra, o ile nie naiwna.

Zespół nowego teatru starał się przywrócić jej komiczne i sceniczne życie. P. Justjan z dawnego teatru im. Bogusławskiego grał charakterystyczną rolę sędziego z umiarkowaniem, świadczącem o przebyciu dobrej szkoły. Ale jego koledzy szarżowali, i słusznie, bo inaczej byłoby nudno. Najlepsza w sztuce scena zbiorowa humorystycznego sądu na swawolnych mężów w akcie II wypadła udatnie. Powodzenie aktu III-go zależy od artystki grającej rolę kokoty. Była nią pani Ćwiklińska, która ma tę — powiedzmy — zasługę, że nie wahała się grać tej roli drastycznie. Ale jej szorstki głos nie czyni zwycięstw erotycznych Francuzki prawdopodobnemi.

Publiczność przybyła tak licznie, że dostawiano krzesła. Z oklasków i podsłuchanych sądów recenzent musi wnioskować, że bawiła się dobrze i uznała przedstawienie za „miłe". Wobec tego vox populi recenzent musi, podrapawszy się w głowę również wołać: brawo.

K. I.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen".

Jutro „Trubadur", w czwartek „Borys Godunow".

Teatr Narodowy. Codziennie „Sen srebrny Salomei".

Teatr Letni. 3 ostatnie razy ukaże się „Córka króla czekolady".

W piątek komedja Fraccarolego „Liść figowy".

Teatr Polski. Dziś poraz ostatni po cenach zniżonych wspaniały dramat Heijermansa „Nadzieja".

Od jutra wchodzi na afisz komedja amerykańska „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Mały. Dziś i przez kilka następnych wieczorów komedja Verneuill'a „Azais".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Tajemnicza maska". W roli tytułowej p. Kazimiera Niewiarowska.

Teatr „Nowości", Bielańska 5. Dziś „Baron Kimmel".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera, Nowy Świat 63. Dziś i jutro „Oj mężczyźni mężczyźni!" pełna humoru komedja K. Zalewskiego.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Harde dusze".

Teatr im. Fredry. Dziś i dni następnych „Pan Geldhab'.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Kiedy panienki idą spać".

Teatr „Perskie Oko". Dziś i jutro „Więc zaczynamy".

Teatr „Eldorado" daje program Nr. 2 p. t.: „Przebojem".

Teatr Olimpja daje na zakończenie sezonu letniego wodewil „Chcę być chłopczycą".

—o::o—

Z teatrów świetlnych.

SPLENDID. — „Wesoła wdówka".

W niedzielę odbył się pokaz filmu, który w najbliższych dniach ukaże się na ekranie Splendidu. Jest on przeróbką znanej i popularnej operetki, przeróbką dokonaną przez Metro-Goldwyn.

Trzeba przyznać, że temat jest filmowy.

Młoda dziewczynka z wędrownej trupy aktorskiej przybywa do stolicy fikcyjnego państwa. Zaczyna się w niej kochać jeden z wielkich książąt. Dziewczyna jest cnotliwa a książę kochliwy — i oto zaręczają się. Oczywiście skandal w rodzinie. Król się ciska, królowa mdleje, następca tronu obraża narzeczoną i kuzyna, który rzuca się na tamtego i omal go nie dusi. Ślub nie dochodzi do skutku. Dziewczyna z rozpaczy wychodzi za mąż za bogatego barona, który łaskawie umiera w noc poślubną. Młoda, miljonowa wdówka zaczyna szaleć w Paryżu. O rękę jej zaczyna się starać ten sam następca tronu, który ongiś szydził z miłości kuzyna. Następca tronu ginie od kuli mszczącego się na nim biedaka, król umiera, a książę Daniło zostaje królem i żeni się z „wesołą wdówką". Wszystko jak w bajeczce dla grzecznych dzieci.

Obraz bardzo miły, owiany zlekka sentymentalizmem, zabarwiony dużą dozą humoru, pełen efektownych momentów, bogato wystawiony.

Mac Murray w roli głównej jest czarująca. Gra jej wykazuje coraz więcej opanowania.

Ika.

Kino Filharmonja. „Kawiarenka w Kairze" z Priscilą Dean.

Kino Stylowy. „Czarny orzeł" z Valentino.

Kino Apollo. „Bezwstydna kobieta" z Polą Negri

Kino Colosseum. „Podstępny strzał" z Betty Compson i „Harold Lloyd w spódnicy".

Kino Splendid. „Tętniące serce".

Kino Palace. „Manon Lescout" z Gajdarovem i Lyą de Putti.

Kino Pan. „Ognisty potwór".

Kino Światowid. „Czciciele świętego lamparta".

Kino Wodewil. „Rybak islandzki".

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15,15. Komunikat gospodarczy.

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Wszechświatowy 19-ty kongres Y.M.C.A. w Helsingforsie" wygłosi p. Tadeusz Niwiński.

17,30 — 18,30. Jazz-band.

18,30 — 18,55. X-ty odczyt z działu „Polska filozofja narodowa" wygł. p. Wacław Mileski.

19 — 19,25. Odczyt p. t. „Henryk Ford" wygł. p. Franciszek Augustynowicz (III odczyt z cyklu „Gawędy amerykańskie").

19,25 — 19,40. Komunikat rolniczy.

19,40 — 19,55. Nad program „Rozmaitości".

20,30 — 22. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Adam Dobosz (śpiew) art. Opery warsz.

ZE SPORTU

Najbliższe imprezy lekkoatletyczne.

W dniach 23 i 24 b. m. odbędą się w parku Sobieskiego zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Wojsk Polskich.

Na dzień 26 b. m. projektowany jest mecz na 5 i 10 klm. pomiędzy Freyerem i Sawarynem. Tegoż dnia Kostrzewski bije rekord na 800 mtr.

W dniu 30 b.m. w Agrykoli zawody wewnętrzne Warszawianki.

W dniu 3.X odbędzie się bieg na przełaj dla niestowarzyszonych.

W dniu 10.X T. U. R. organizuje **międzyklubowy robotniczy bieg uliczny** na dystansie 3100 mtr Trasa biegnie po następujących ulicach: boisko Skry, Okopowa, Leszno, Żelazna, Wolność, boisko Skry.

Mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań proponowany jest na 2 i 3 października w Poznaniu.

W dniach 2 i 3.X Polonja organizuje doroczny pięciobój drużynowy o puhar Szpitzberga (międzyklubowy) oraz trójbój dla młodzików. Zapisy do dn. 30 b.m. w sekretarjacie klubu (Szczygla 1a).

Krakowska Wisła organizuje w dn. 25 i 26 b m. w Krakowie ogólnopolski dzień sztafet i płotków.

„ŚWIĘTO WISŁY".

W niedzielę, 19 b. m., odbyły się na przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego wielkie powszechne zawody wodne „Święta Wisły", które zgromadziły wielotysięczne tłumy publiczności i zgórą 250 zawodników.

Pogoda dopisała nadzwyczajnie, doskonały podmuch wiatru pozwolił na przeprowadzenie wszystkich biegów żeglarskich. Biegów było naogół 30.

Ważniejsze wyniki przedstawiają się następująco: czwórki klepkowe — Wojsk. Klub Wiośl. pod sterem W. Krzyżanowskiego; czwórki klepkowe panów — A. Z. S. Warszawa, ster. Z. Swierczyński; wyścig ósemek A. Z. S. między osadą uniwersytetu i politechniki. Zwyciężyła osada uniwersytetu pod sterem p. Mazurka. Przepłynięcie Wisły — J. Matysiak A.Z.S., W. Tratt K.W.W., Staniewicz; przepłynięcie Wisły przez panie: Apolonja Tratt, Gotlerówna, S. Wiszniowska. Skoki z trampoliny — inż. Kott, a w konkurencji pan — H. Aleksandrowiczówna.

P. Minister Oświaty na przystani A. Z. S.

W niedzielę p. Minister Oświaty, prof. A. Sujkowski z małżonką gościli na przystani Akadem. Zw. Sportowego w Warszawie, by oglądać zbliska bieg ósemek wyścigowych osad studentów Uniwersytetu — Politechniki. Bieg ten rozegrany po raz wtóry i zwycięstwo odniosła, podobnie jak w r. 1918 osada Uniwersytetu pod sterem d-ra J. Mazurka. Osada Politechniki wobec uszkodzenia łodzi przybyła o cztery długości łodzi w tyle.

Pan Minister Oświaty udał się z przystani A. Z. S. na tor regat, skąd oglądał zbliska bieg czwórek klepkowych, w którym zwyciężyła osada A. Z. S. pod sterem Swierczyńskiego, oraz bieg ósemek rasowych, stanowiący gwóźdź „Święta Wisły".

Czasopisma nadesłane

Gazeta Literacka Nr. 15/16. Bogata treść przynosi cały szereg artykułów i prac z dziedziny literatury, a między innemi: artykuł wstępny „Przez filtry płonących serc", Udręka trzydziestoletnich (rozmowa z I Gollem). Wyścigi ślepców (pod kątem gotyckiego łuku) Rym, studjum z literatury współczesnej d-ra J Feldhorna; pozatem bogaty dział krytyczny. Omówione są „Rewizja i rewizor" oraz „Bosman Finta". W odcinku dokończenie noweli Jerzego Brauna p. t. „Odtrącony". Wiersze M Romskiego i W. Zehcentera. Numer zawiera również wiadomości z konkursu, urządzonego przez Gazetę Literacką i spis nadesłanych nowel.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.